sw. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVII. Kraków, sobota 10 marca 1934 Nr. 69

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sejm uchwalił nowelę do ustawy przemysłowej

Co postanowiła konferencja b. premjerów?

Projekt konstytucji odesłany zostanie do Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. (Sin) Wczorajsza konferencja premjerów wywołała pewien odgłos w prasie opozycyjnej. Oczywiście należy to traktować jako pogłoski i plotki, albowiem żaden z uczestników konferencji nie podał ani jednego szczegółu z przebiegu tego poufnego zebrania. Dowolnem przypuszczeniem jest twierdzenie, że we wtorek projekt konstytucji zostanie już odesłany do Senatu. W Warszawie bawi jeszcze b. premjer Bartel, który dziś złożył wizytę p. Prezydentowi i jutro wyjeżdża do Krakowa. Konsekwencje tej konferencji wyjdą na jaw dopiero po pewnym czasie.

Sąd cywilizacji nad hitleryzmem

„Najokrutniejszy tyran wszystkich czasów"

Nowy Jork. 8. 3. ŻAT. W obecności 20.000 osób w Madison Square Garden odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie, zorganizowane z inicjatywy kongresu żydowsko-amerykańskiego pod hasłem: sąd cywilizacji nad hitleryzmem. Sąd odbył się pod przewodnictwem b. ministra amerykańskiego Bainbridge Colby. Przemówienia wygłosili burmistrz Nowego Jorku Laguardia, b. gubernator Smith, William Green, dr. Stephen Wise i inni. Mówcy oskarżali narodowy socjalizm jako przedstawiciele różnych zawodów i warstw. Mocne przemówienie w obronie cywilizacji przed niebezpieczeństwem nazizmu wygłosił słynny prawnik Samuel Seabury. Na publiczny ten sąd zaproszono również ambasadora Niemiec dra Luthra, proponując mu, aby wystąpił w obronie reżimu hitlerowskiego. Zapewniano go przytem, że będzie wysłuchany z zupełnym spokojem. Ambasador pozostawił jednak zaproszenie bez odpowiedzi. Sąd publiczny nad hitleryzmem wydał

wyrok piętnujący Adolfa Hitlera jako najokrutniejszego tyrana wszystkich czasów.

Na skutek swoich czynów Hitler sam postawił siebie poza nawias prawa.

Połowa Żydów niemieckich uzyska pełne prawa obywatelskie?

Berlin. 8. 3. ŻAT. Nowa niemiecka ustawa o obywatelstwie, która ureguluje również stan prawny Żydów niemieckich, ogłoszona ma być — jak się ŻATna dowiaduje — jeszcze przed świętami wielkanocnemi. Wedle otrzymanych informacyj, projekt ustawy przewiduje podział obywateli na dwie kategorje: pierwsza to obywatele o pełni praw, równie politycznych praw wyborczych i druga obywatele niższego rzędu, którzy nie będą korzystali z praw politycznych. Jedynie ci Żydzi, którzy zdołają dowieść, że przodkowie ich byli stałymi mieszkańcami w Niemczech w r. 1812 uzyskają pełnię praw obywatelskich. Rok 1812 wybrano z tego powodu, że w roku tym Żydom w Niemczech nadano nazwiska. Trudno w tej chwili ustalić, ile Żydów zdoła dowieść, że przodkowie ich byli stałymi mieszkańcami Niemiec w roku 1812, przypuszczają jednak, że blisko połowa Żydów niemieckich zdoła przedłożyć takie zaświadczenia. Wiele rodzin żydowskich już teraz zajęło się badaniem genealogji.

Dwie skargi żydowskie o naruszenie konwencji genewskiej przed komisją mieszaną w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 8. 3. (K). W dniu dzisiejszym odbyła się przed komisją mieszaną rozprawa niemieckich lekarzy żydowskich dra Schwenkla i dra Feuereisena, wyznaczona naskutek ich zażalenia przeciwko rządowi niemieckiemu o wydalenie ich z Kasy Brackiej w Bytomiu. Była to pierwsza główna rozprawa, wyznaczona w podobnej sprawie i będzie ona miała zasadnicze znaczenie dla innych podobnych zażaleń. W skład komisji mieszanej wchodzą: b. prezydent Szwajcarji Calonder jako przewodniczący, b. minister Morawski i dr. Chmielewski jako polscy członkowie komisji, oraz hr. Praschna i dr. Matuschka jako niemieccy członkowie komisji. Żalących się zastępowali adwokaci dr. Reichman i dr. Frenkiel. Rząd Rzeszy zastępowany był przez przewodniczącego urzędu miejscowego prezesa sądu Gosposa. Rozstrzygnięcie wydane zostanie na piśmie w przeciągu 3 tygodni.

Wedle przepisów konwencji genewskiej i procedury komisji mieszanej, prezydent Calonder powinien doręczyć orzeczenie administracyjnym władzom niemieckim, które w tym czasokresie mają zawiadomić komisję mieszaną, czy orzeczenie zostanie wykonane, czy też nie. Żalącym się przysługuje prawo odwoławcze do Ligi Narodów tak odnośnie do treści orzeczenia komisji mieszanej, jak też do sprawy wykonania orzeczenia przez niemieckie władze administracyjne.

Jak się dowiadujemy, głośna sprawa petycji Bernheima została wyznaczona na dzień 23 marca przed komisją mieszaną.

—o§o—

Dziś w numerze:

Polska zawdzięcza wojnie celnej z Niemcami — Gdynię

Londyn, 8. 3. (PAT) Cała prasa angielska zamieszcza wiadomość o porozumieniu polsko-niemieckiem w sprawie normalizacji stosunków handlowych i podkreśla jego wielkie znaczenie. — „Times" oblicza, że zwiększy ona eksport z Polski do Niemiec o 25 proc. conajmniej, wobec czego Niemcy znów będą na pierwszem miejscu wśród rynków na które Polska kieruje swój eksport. — „Morning Post" podkreśla, że umowa, podpisana w Warszawie, zamyka okres długotrwałej wojny celnej, dzięki której Gdynia z małej wioski rybackiej zamieniła się w najbardziej kwitnący port na Bałtyku. Polska przeto — pisze dalej dziennik — nie ma powodu żałować, że odszło do tej wojny celnej, która przyczyniła się do zwiększenia potęgi gospodarczej i bogactwa Polski.

—o§o—

Nowy poseł duński na Zamku

Warszawa. 8. 3. PAT. Dnia 8 marca p. Peter Schou, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Danji złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.



M. KAHANY (Genewa)

Światowy Kongres Żydowski

I. Krótkie spojrzenie wstecz

Idea Światowego Kongresu Żydowskiego powstała już w zaraniu nowoczesnego ruchu narodowo-żydowskiego t. zn. przed zgórą 50-ciu laty i nie przestała odtąd zaprzątywać wszystkich poważnych umysłów żydowskich. Tuż po wielkiej wojnie mówiono poważnie o konieczności zwołania takiego Kongresu, ale wobec piętrzących się, wyłącznie wewnętrzno-żydowskich trudności debata ta ucichła. Podjęto ją ponownie trzy lata temu. W jesieni 1931, z okazji odbywającego się w Byzylei XVII. Kongresu sjonistycznego, obradowali przez pierwszy wspólnie na ten temat członkowie paryskiego Komitetu Delegacyj Żydowskich i członkowie Egzekutywy Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego. Rzucono wówczas, w łonie osób, których ogromna większość zajmuje kierownicze stanowisko w ruchu sjonistycznym, myśl zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego, którego zadaniem byłaby odpowiednie zorganizowana obrona praw Żydów w golusie.

W wyniku tych obrad zebrała sie w lecie 1932 w Genewie pierwsza przygotowawcza, ale niestety bardzo słabo przygotowana Konferencja żydowska. Mimo jej dosyć chaotycznego przebiegu zdołała ona uchwalić rezolucję żądającą zwołania Kongresu najpóźniej na lato 1934. Podstawę ideologiczną określono krótko ale jasno zdaniem, że winien on być wyrazicielem woli i dążeń żydostwa narodowego. Natomiast zadania Kongresu określono tak ogólne i tak szeroko, że byłyby one w praktyce nieograniczone: Kongres jako prawne i faktyczne przedstawicielstwo narodu żydowskiego miałby się zajmować wszystkiemi bez wyjątku zagadnieniami życia żydowskiego i reprezentować naród żydowski nazewnątrz w jego walce o prawa obywatelskie i narodowe. W myśl tej samej rezolucji winny wybory delegatów na Kongres odbyć się w drodze demokratycznej z zastosowaniem czteroprzymiotnikowej ordynacji (wybory ogólne, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne), od której to zasady wyjątki dopuszczone mogłyby być tylko tam, gdzie przeprowadzenie wyborów natrafić by musiało na ogólne zrozumiałe, poważne trudności techniczne.

Druga, ciągle jeszcze przygotowawcza Konferencja odbyła się we wrześniu 1933 i stała w zupełności pod wrażeniem przewrotu i od sześciu miesięcy trwających rządów hitlerowskich w Niemczech. Konferencja ta miała z natury rzeczy przedewszystkiem charakter manifestacyjny i stała się wyrazem żywiołowego protestu przeciwko barbarzyńskim praktykom antyżydowskim hitleryzmu. W specjalnej rezolucji zsolidaryzowała się z podjętym spontanicznie przez masy żydowskie bojkotem moralnym i materjalnym Trzeciej Rzeszy. Warto przypomnieć — w retrospektywie występuje jaskrawość pewnych „zasadniczych" sporów tem jaskrawiej na jaw — że dużą część debat tej Konferencji poświęcono ostrej krytyce układu transferowego zawartego między pewnemi instytucjami palestyńsko-sjonistycznemi a rządem niemieckim w sprawie mienia emigrujących do Palestyny Żydów niemieckich. Co się tyczy samego Kongresu, to Konferencja wskazała na wzmożoną konieczność jego zwołania w obliczu coraz bardziej pogarszającej się sytuacji narodu żydowskiego i uchwaliła, potwierdzając wszystkie części rezolucji pierwszej Konferencji, przyspieszenie daty zwołania Kongresu na marzec 1934. Wybranej Egzekutywie polecono podjąć odpowiednie kroki, by wybory w różnych krajach zostały przeprowadzone przed końcem stycznia br. Wspomnieć wreszcie należy, że w Konferencji u. r. — w przeciwieństwie do Konferencji 1932 roku — nie wzięli udziału Amerykańscy, nawet ci, którzy wchodzą w skład Egzekutywy Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego. Przyczyną ich nieobecności był dawno już trwający, ale na ostatnim Kogresie Sjonistycznym do szczególnego zaopatrzenia doprowadzony spór między kierownictwem amerykańskiej Organizacji Sjonistycznej a honorowym przewodniczącym Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, Drem Stephen Wisem, który w odróżnieniu do większości przywódców sjonizmu amerykańskiego stanął w ostrej opozycji do obecnego kierownictwa Agencji Żydowskiej dla Palestyny. Dr. Stephen Wise był jednak inicjatorem Konferencyj genewskich i najgorętszym szampionem, zarówno w Ameryce jak i w Europie, idei zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego.

Oznaczone w rezolucji zeszłorocznej Konferencji genewskiej daty wyborów i zwołania Kongresu już minęły. W międzyczasie odroczono zwołanie Kongresu do sierpnia br., a z opublikowanego onegdaj w Paryżu komunikatu dowiedzieliśmy się, że daty wyborów i zwołania Kongresu ustalone zostaną definitywnie dopiero w maju br. Przez ogłoszone niedawno w prasie żydowskiej oświadczenie przywódcy sjonistów amerykańskich Louis Lipsky'ego dowiedziała się żydowska opinja publiczna tylko częściowo o przyczynach konfliktu amerykańsko-sjonistycznego. Niewiadomo jeszcze, czy konflikt ten zostanie uśmierzony, czy też konsekwencja jego będzie musiało być dalsze odroczenie tego tak koniecznego Kongresu.

Powyższe krótkie przedstawienie historyczne wysiłków dookoła zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego w ostatnich trzech latach byłoby niekompletne, gdybyśmy nie dodali doń jednej ważnej uwagi: podczas tych trzech lat, a to już nie z roku na rok ale z miesiąca na miesiąc, przechodzi ludzkość we wszystkich państwach świata głębokie i rewolucyjne przeobrażenia w każdej dziedzinie życia. Od wielu generacyj utrwalone i za nienaruszalną świętość uważane zasady polityczne, społeczne, gospodarcze i nawet religijne nie znajdują więcej zastosowania i rozbijają się o całkiem chaotyczne jeszcze formy jakiegoś nowego, nieznanego i narazie tylko niebywałemi cierpieniami nacechowanego życia. Dyskusja wewnętrzno-żydowska na temat Światowego Kongresu nie wyswobodziła się natomiast dotychczas ze swoich anachronicznych przesądów i operuje ciągle temi samemi „kliszami", którem operowali jeszcze nasi ojcowie za ich młodych czasów. Trzy cenne lata upłynęły. Świat okrutnie wrogi dla Żydów świat, idzie naprzód albo wstecz, ale, w każdym razie głęboko się zmienia. Żydzi natomiast ciągle jeszcze między sobą nie pogodzili się, co mają robić dla swojej obrony i jak się mają zorganizować.

Dlaczego Kongres Żydowski jest koniecznością? Jakie mają być jego zadania i jak daleco może je spełnić? Na pytania te spróbujemy dać odpowiedź w następnym artykule.

B. minister Frot pod zarzutem organizowania lewicowego zamachu stanu

Paryż 8. 3. PAT. Ze złożonych wczoraj przed komisją parlamentarną zeznań byłego prefekta policji paryskiej Chiappe'a zasługuje na uwagę twierdzenie, że były minister Frot jeszcze jako minister pracy, bądź jako minister marynarki starał się rekrutować grupę ludzi, których losy złączyłby ze swemi. Do grupy tej mieli wejść dysydenci socjalistyczni, byli komuniści i byli tzw. kameloci królewscy. Chiappe zakomunikował to Daladierowi i podkreślił, że do grupy tej mogą wejść niepewne elementy. Chiappe twierdzi dalej, że Frot usiłował również porozumieć się z przewodniczącym organizacji „Croix de Feu", z płk. de la Rocque. Pozatem Chiappe zapewnił, że uzyskał informacje, iż zwrócono się do byłego podsekretarza stanu Papenotre'a o subsydja, celem uzbrojenia niektórych organizacyj skrajnie lewicowych. Wiadomość tę otrzymał Chiappe od samego podsekretarza Papenotre'a, który odmówił tym prośbom.

Paryż. 8. 3. PAT. W związku z oskarżeniem, jakie wytoczył wczoraj przed parlamentarną komisją śledczą b. prefekt policji Chiappe przeciwko b. ministrowi Frotowi o chęć zorganizowania lewicowego zamachu stanu, adwokat Legrande wystosował do przewodniczącego komisji dla wyświetlenia wypadków lutowych list, w którym domaga się postawienia ministra Frota przed trybunałem stanu. B. minister Frot zaprzeczył zarzutom Chiappe'a. Komisja postanowiła skonfrontować obu tych panów w dniu jutrzejszym. Dzisiaj b. minister Frot zeznawał przed komisją.

Czystka w partji radykalnej

Paryż. 8. 3. PAT. Komitet wykonawczy partji radykalnej wykluczył ze stronnictwa deputowanych Garata i Bonnaure'a. Jednocześnie komitet postanowił z całą energją przeprowadzić sanację w łonie partji. Prasa partyjna otrzymała polecenie szczególnego informowania opinji o przebiegu toczącej się sprawy i skutecznego przeciwdziałania propagandzie wrogich obozów, które wykorzystują aferę dla zdyskredytowania partji radykalnej.

Nóż, rozbity samochód i 2 rewolwery

naprowadzą na ślad morderców sędziego Prince'a?

Paryż. 8. 3. PAT. Według zapewnień dzienników, policja jest obecnie na tropie osobników, którym został sprzedany w jednym z bazarów paryskich nóż, znaleziony w pobliżu zwłok zamordowanego radcy Prince'a. W ciągu ubiegłej nocy agenci policyjni, kierując się wskazówkami rysopisów sprzedawcy noża przeprowadzili szereg poszkiwań w podmiejskich lokalach Montparnassu i Montmartru. Z drugiej strony „L' Itransigeant" donosi, że w okolicy Grenobie znaleziono na drodze rozbity samochód, z którego udało się wyskoczyć 4 osobnikom, szybko uciekającym w stronę dworca. W samochodzie żandarmi znaleźli 2 rewolwery. Stwierdzono, że samochód ten został skradziony przed niedawnym czasem w Dijon. Władze policyjne zapewniają, że dochodzenia mogą przynieść szereg niespodzianek.

Program manifestacji antypolskiej w Cieszynie czeskim

Morawska Ostrawa 8. 3. PAT. Manifestacja antypolska, wyznaczona na dzień 11 marca w czeskim Cieszynie, będzie miała charakter skromniejszy, niż początkowo zamierzano. Do udziału w manifestacji dopuszczeni będą członkowie towarzystw, które ją organizują i współdziałają przy urządzeniu, tj. czeskiej macierzy szkolnej, śląskiej rady narodowej, Sokoła, socjalistycznych i katolickich organizacyj młodzieży, legjonistów i banderje wiejskie. Pisma czeskie zapowiadają, że manifestacja będzie dla Polaków nowem ostrzeżeniem.

• • •

Praga. 8. 3. PAT. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" został zakazany na terenie Czechosłowacji.

Pogrzeby gen Romera i pos. Smulikowskiego

Warszawa, 8. 3. PAT. Dzisiaj odbył się pogrzeb śp. Jana Romera, generała dywizji w stanie spoczynku, b. inspektora armji. W uroczystości żałobnej wzięli udział poza rodziną zmarłego: minister opieki społecznej dr. Hubicki, wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie głównego inspektoratu sił zbrojnych, delegacje wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Warszawie oraz delegacje oficerów z poszczególnych DOK. Podczas składania trumny do grobu na cmentarzu wojskowym na Powązkach, wojsko sprezentowało broń, a orkiestry odegrały marsz generalski i apel. Na trumnie zmarłego złożono wieńce od Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego itd.

Warszawa. 8. 3. PAT. Dzisiaj odbył się pogrzeb ś.p. Juljana Smulikowskiego, posła na sejm Rzplitej. W żałobnej uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z premjerem Jędrzejewiczem na czele, marszałek Sejmu Świtalski, minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz, posłowie i senatorowie BBWR oraz delegacje szkolne ze sztandarami z całej Polski i przedstawiciele Związku Nauczycielstwa polskiego. Przed nabożeństwem żałobnem premjer Jędrzejewicz udekorował w imieniu Pana Prezydenta trumnę ze zwłokami ś. p. pos. Smulikowskiego Krzyżem Komandorskim orderu Odrodzonej Polski. Nad grobem przemawiali: premjer Jędrzejewicz, prez. Sławek oraz wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Nowicki. Na mogile złożono szereg wieńców, m. in. od Pana Prezydenta Rzplitej.

Rozpoczęcie rokowań z delegacją angielskich sfer przemysłowych

Warszawa, 8. 3. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych w siedzibie warszawskiej izby przemysłowo-handlowej odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacji angielskiej z przedstawicielami przemysłu i handlu polskiego. Przewodniczył prezes rady traktatowej poseł Minkowski. Inauguracyjne przemówienie wygłosili: prezes Minkowski, prezes Klarner i przewodniczący delegacji angielskiej Ramsden. Właściwe pertraktacje delegatów przemysłu angielskiego z przedstawicielami polskimi będą się odbywały w szeregu sekcyj. Dziś o godz. 17 rozpoczęły się obrady sekcji przemysłu samochodowego oraz sekcji wełny i przędzy wełnianej oraz maszyn włókienniczych. Przewidziany jest szereg wyjazdów różnych sekcyj do najważniejszych ośrodków przemysłowych Polski. Pertraktacje potrwają prawdopodobnie do dnia 15 bm.

Usuwanie lekarzy żydowskich w Wiedniu

Wiedeń. 8. 3. ŻAT. Jak się ŻATna dowiaduje, przystąpiono już do usuwania lekarzy żydowskich z zakładów miejskich w Wiedniu. Ośmiu lekarzy otrzymało zawiadomienie, że roczne kontrakty w tych dniach wygasły i nie będą odnowione. Na listach redukcyjnych pozatem były umieszczone nazwiska 20 lekarzy. Pozatem zagrożone są placówki innych 60 lekarzy, zatrudnionych w urzędzie zdrowia, szkolnych gabinetach dentystycznych i innych zakładach miejskich.

Hr. Starhemberg wejdzie do rządu Dollfussa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 8. 3. (W). Z kół politycznych donoszą, że pertraktacje w sprawie rekonstrukcji gabinetu Dollfussa dobiegają końca i ze zmianami w rządzie należy się liczyć możliwie jeszcze przed wyjazdem kanclerza do Rzymu, lub bezpośrednio po jego powrocie. Do gabinetu ma także wejść przywódca Heimwehry ks. Starhemberg, w zamian za co Heimwehra ma być oddana do dyspozycji kanclerza Dollfussa.

* * *

Berlin, 8. 3. (PAT). Donoszą z Wiednia, że sekretarz stanu w austrjackiem ministerstwie obrony krajowej ks. Schönburg-Hartenstein wydał wczoraj w swym pałacu przyjęcie dla bawiących we Wiedniu węgierskich legitymistów. Zaprosił on również przedstawicieli monarchistów austrjackich. Obecnym na przyjęciu dziennikarzom, korespondentom prasy węgierskiej przywódca monarchistycznego związku austrjackiego, b. cesarski poseł Wiesner, oświadczył, że ks. Otton Habsburg powróci do Austrji po wygaśnięciu ustawy antyhabsburskiej.

Protest przeciw obrażaniu Dollfussa

Praga. 8. 3. PAT. Tutejszy poseł austrjacki złoży w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko sposobowi pisania prasy czeskosłowackiej o sprawach Austrji, w szczególności przeciwko obrażliwemu wyrażaniu się prasy czeskosłowackiej o kanclerzu Dollfussie.

Stawskiemu i tow. grozi kara śmierci

Jaffa. 8. 3. ŻAT. ŻATna dowiaduje się, że Achimeir, Stawski i Rosenblatt są oskarżeni o popełnienie morderstwa z premedytacją. Artykuł 170 kodeksu karnego, z którego są oskarżeni, przewiduje karę śmierci.

Zarząd przymusowy w Zakładach Żyrardowskich

Sąd stwierdza rabunkową gospodarkę obecnego zarządu

Warszawa. 8. 3. PAT. W dniu dzisiejszym wydział handlowy warszawskiego sądu okręgowego ogłosił postanowienie w sprawie Zakładów Żyrardowskich. Sąd postanowił zabezpieczyć pozew grupy mniejszości akcjonarjuszy polskich o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 22 stycznia 1934 przez ustanowienie do czasu rozstrzygnięcia sporu sekwestru nad zakładami, mianując jednocześnie zarządcami inż. Wł. Szrednickiego, Wacława Lacharta, naczelnego dyrektora syndykatu eksportowego odzieży, byłego naczelnego dyrektora zakładów przemysłowych Scheibler i Grohman w Łodzi i Wacława Szujskiego, b. senatora.

Wydając powyższe postanowienie sąd brał pod uwagę m. in., że 1) dotychczasowa gospodarka Zakładów Żyrardowskich czy to przez stałe wykonywanie dawno już wygasłej, a korzystnej tylko dla jednego z kontrahentów firmy zagranicznej umowy, czy to przez fakt pobierania lichwiarskich procentów na rzecz firmy francuskiej od tranzakcyj na żadnych umowach nie opartych, ani nie znajdujących oparcia w zwyczajach handlowych, godzą w pierwszym rzędzie w prawa i interesy mniejszości akcjonarjuszy, sprzyjając jednocześnie odpływowi znacznych kapitałów zagranicę,

2) Stosowanie tego rodzaju systemu rządzenia w spółce akcyjnej świadczy o nie notowanych w stosunkach handlowo-przemysłowych metodach, wkraczających już zresztą w sferę uchybień, normowanych przez prawo karne.

3) że żądanie powodów w sprawie unieważnienia w istocie swej zmierza poprzez unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia do uzdrowienia metod gospodarowania w spółce i dochodzenia należności od dotychczasowych członków zarządu z tytułu szkód strat,

4) że pozostawanie obecnych zarządów u steru władzy powyższych Zakładów Żyrardowskich do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sporu mogłoby spowodować dla spółki dalsze, niepowetowane straty.

DZIEŃ POLITYCZNY

Nowa grupa polityczna

Jeden z czynniejszych do niedawna działaczy Str. Narodowego w Łodzi, ks. Rogoziński, wyłamał się ze swego stronnictwa i wespół z kilkoma działaczami prawicy NPR i Str. Ludowego, założył nową grupę polityczną pod nazwą „Unja Odrodzenia Narodowego“.

Ostrożnie z protestami wyborczemi!

Sąd administracyjny w Toruniu po rozpatrzeniu sprawy protestu przeciwko wyborom do rady miejskiej w Chojnicach, zgłoszonego przez Klub Narodowy i Klub Niemiecki — postanowił protest ten oddalić, zaś na autorów protestu nałożyć koszta postępowania sądowego. Klub Narodowy obciążony został kosztami w kwocie 2 000 zł. Klub Niemiecki zaś — w kwocie 1.500 zł. Kwoty te podzielone zostaną pomiędzy podpisanych na proteście.

Interpelacja endeków
w sprawie manewrów rewizjonistycznych

Posłowie Klubu Narodowego wnieśli na onegdajszem posiedzeniu Sejmu interpelację do p. premjera, protestującą przeciw zapowiedzianym na lipiec br. manewrom wojskowym org. Brith Trumpeldor. Interpelacja kończy się następującemi słowy:

„Uważając tworzenie siły bojowej żydowskiej za szkodliwe dla państwa polskiego na zewnątrz, za zagrożenie porządku i bezpieczeństwa publicznego na wewnątrz a przedewszystkiem na niesłychaną prowokację w stosunku do narodu polskiego, podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów:

Czy organizowanie tej awanturniczej imprezy dzieje się za wiedzą rządu, a jeśli tak, co skłoniło rząd do zezwolenia na tworzenie w Polsce siły bojowej, nie przeznaczonej do obrony Państwa, ale do celów z interesem państwowym wyraźnie sprzecznych“.

Nożycami przez prasę

Po zniesieniu sądów doraźnych

Fejletonista „Kurjera Porannego“, który energicznie walczył o zniesienie sądów doraźnych, pisze obecnie:

Z faktu trwania sądów doraźnych należy uczynić wniosek, mający wszelkie cechy słuszności: dla prestigu władzy karzącej potrzebnem jest, aby represja karna w wypadkach cięższych przestępstw następowała z należytą szybkością. Sprawność aparatu śledczego powinna być wzmożona, sądy karne powinny dla niektórych kategoryj spraw zaprowadzić wyjątkową kolejność. I to nietylko dla zbrodni, które były poprzednio objęte postępowaniem doraźnem, lecz i dla wszelkich innych przestępstw, szerzących się nagminnie.

Byłoby to w każdym razie lepsze, niż długie przeciąganie śledztw i stosowanie aresztu śledczego w myśl zasady: „zanim mu sąd wymierzy karę, niech tymczasem posiedzi“. Bo to jest nowy, nieprzewidziany przez ustawy, rodzaj niekontrolowanego sądownictwa: karanie w czasie śledztwa. Bardzo łatwo wpada się w nałóg nadużywania takich sekretnych środków.

Wszystko, cokolwiek będzie zrobione w celu usprawnienia wymiaru sprawiedliwości i przyspieszenia jego biegu — będzie pracą na rzecz uczynienia niepotrzebnemi sądów doraźnych. A wszak o to, abyśmy nigdy do środków wyjątkowych uciekać się nie potrzebowali, wszystkim chyba chodzić powinno.

Bardzo słusznie!

„Ich kann genau so gut wie Tangollita...“

W interesującej korespondencji „Kurjera Wileńskiego“ z Wiednia czytamy:

Dollfuss bynajmniej nie ma zamiaru być sezonowym kanclerzem. „Bal w Sawoy'u“ jest obecnie najpopularniejszą operetką wiedeńską. Odbyło się już 75 przedstawień. Muzyka — jak zawsze w Wiedniu — wspaniała, treść — jak zawsze — banalna. Młoda, wierna i po katolicku kochająca żona dowiaduje się, że mąż zdradza ją z piękną kurtyzaną, Tangollitą. Żona nie chce być zwyciężona. Żona chce pokazać mężowi, że ona też potrafi obdarzać mężczyzn równie wyrafinowanemi pieszczotami, jak i najbardziej rutynowana kurtyzana. Kilkakrotnie też przewija się przez operetkę melodyjny refren pięknej małżonki... „Ich kann genau so gut, wie Tangollita“ — ja mogę całkiem tak, jak Tangollita. — Melodja ta jest jak natrętny komar. Nucą ją wszyscy. Nuci też ją Dollfuss i „ojczysty „front“.

„Ich kann genau so gut wie Tangollita“ a Tangollitą jest tu Hitler. W czem gorszy może być Dollfuss od Hitlera w zakresie zwalczania demokracji i marksizmu? — pytają agitatorzy ojczystego frontu.

Wszak są obozy koncentracyjne dla marksizmu. Wszak cały zarząd partji socjal-demokratycznej jest sądzony za zdradę kraju. Wszak rozwiązano wszystkie niefaszystowskie organizacje robotnicze i upaństwowiono ich dziesiątki miljonów szyllingów liczący majątek. Wszak wszelki strajk jest zbrodnią stanu i umowy zbiorowe o pracę mają zawierać upaństwowione związki zawodowe z nominowanemi przez rząd „ponadklasowemi“ zarządami Wszak wszystkie w budowie będące domy robotnicze mają być po cenach rynkowych sprzedane prywatnemu kapitałowi Wszak jest zamiar stworzenia spółek akcyjnych prywatnego kapitału, któreby przejęły wszystkie, przeszło 60.000 mieszkań liczące domy robotnicze Wiednia. Wszak w szkołach przeprowadza się masowe rugi wszystkich niefaszystowsko myślących pedagogów Wszak sejmy krajowe się rozwiązują i administrację sprawują faszystowscy mężowie zaufania. Wszak buduje się stanowe państwo. Nie robi się wprawdzie takich komedyj, jak ostatnie wybory w Rzeszy ale poco marnować czas i pieniądze na komiczne ceremonje z pięcio-przymiotnikową wolą narodu.

Tak... Tak... „Ich küss genau so gut, wie Tangollita“ — mój całus równie dobry jest, jak Tangollity.

TEATRY KINA

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu po cenach najniższych (od 25 gr do zł 2.50) komedja St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“. Jutro dramat K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu“. W niedzielę popołudniu „Ładna historja“.

— „OPOWIEŚCI HOFFMANA“, opera fantastyczna J. Offenbacha dana będzie w poniedziałek dnia 12 bm. W operze tej wystąpi gościnnie sławna śpiewaczka Ada Sari w potrójnej partji Olimpji, Giuljetty, Antonji. Hoffmana śpiewać będzie T. Szymonowicz, trzy postacie Demona A. Mazanek

— JUTRO PIERWSZY WYSTĘP A. LERNER I D. ZAJDERMANA W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7. Po wielkim tournee w Londynie, Paryżu i Wiedniu znakomici artyści A. Lerner i D. Zajderman, ulubieńcy publiczności krakowskiej, wystąpią gościnnie przez krótki czas w teatrze żyd. Bocheńska 7. Pierwszy ten występ odbędzie się jutro w sobotę o g. 8'45 wiecz. w przebojowej premjerze (poraz pierwszy na tutejszej scenie) „Na dworze cadyka“ (In cadyks hojf) sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, A. Lerner i D. Zajderman w rolach głównych. Bilety w firmie A. Fischbab, Grodzka 46, w sobotę od godz. 5 przy kasie teatru.

— SŁYNNY CZELISTA ŻYDOWSKI PROF. STUCZEWSKI wystąpi w koncercie muzyki żydowskiej w niedzielę 11 bm. o godz. 20 w sali Bolońskiego. W koncercie tym biorą nadto udział pp. Weissman-Hublerowa (fortepjan), Manna, dr. Scheller, Schleichkorn, Guttman i Gemrot. W programie najcelniejsze utwory współczesnej muzyki żydowskiej, dotąd niewykonane i nieznane w Krakowie.

— „MOŻNA I TAK...“ Pod powyższym tytułem odbędzie się wieczór fragmentów scenicznych Leona Kruczkowskiego, staraniem Ak. Koł. Mił. Dramatu oraz Zawodowego Związku Literatów, dziś w piątek o godz. 7'45 wieczór, w głównym gmachu Uniwers Jagiell. (sala Kopernika). Wykonawcy: Marek Katz (reż. teatr. eksp. „Cricot“) i Edward Rączkowski Słowo wstępne: Adam Polewka. Recytowane będą fragmenty z „Kordjana i chama“ oraz „Daubmanna“.

— DOM ARTYSTÓW — dziś. godz. 9.30 wiecz. powtórzenie wieczoru CRICOT pt. Spięcie krótkie H. Wielowieyskiej. Nadto program taneczny i muzyczno-wokalny w wykonaniu p. Mikuszewskiej. A. Gerzabla i I. Ekier, miejsca numerowane — ilość ograniczona.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz: „Uciekła mi przepióreczka..“

Sobota 7'30 wiecz: „Judasz z Kariot'u“.

TEATR ŻYDOWSKI. BOCHEŃSKA 7

występy A. Lerner i D. Zajdermana

Sobota 8'45 wiecz: „In cadyks hojf“.

Teatr Polski z Katowic w Pszczynie

Piątek: „Skąpiec“.

—ogo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i Dymsza)

APOLLO: „Prywatne życie Henryka VIII“.

ATLANTIC: „Wyspa dra Moreau“ (Charles Laugthon) i „Pan Spelec Ostrostrzelec“ (Vlasta Burian)

BAGATELA: „Żółty kochanek“ (Ramon Novarro i Helena Hayes).

DOM ŻOŁNIERZA: Włóczęga (Pat i Patachon)

PROMIEŃ: „Dziewczątko“ (Baby) (Anny Ondra), „Dixiana“ (Bebe Daniels).

SŁONKO: „Quo Vadis“ (Emil Jannings)

SZTUKA: „Klub dżentelmenów“ (Clive Brook, Helen Vinson, George Raft).

ŚWIT: „5 minut przed ślubem“ (Edie Cantor).

UCIECHA: „Marsz Rakoczego“ (realizował Gustaw Froechlich).

WANDA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne, Philips Holmes) i „Schowajcie nasze smutki“ (Flip i Flap)

— ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY PRAWNICZEJ. Dziś godz. 19'30 w ŻDA. Przemyska 3. Przemawiają kol. dr. Pomeranz i mgr. R. Wolf.

— ICHUD HAKWUCOT. — GORDONJA, BUSLIJA, ICHUDJA. Dziś sicha klalit o 8 wiecz Sarego 7.

„22 godziny w Zakopanem“

Ostatnia impreza wycieczkowa, zorganizowana przez ruchliwy i pełen inwencji wydział turystyczny krakowskiej Dyrekcji Kolei, pod hasłem „22 godziny w Zakopanem“, może śmiało być zaliczona do najbardziej udanych wypraw kolejowo-narciarskich 90 procent pasażerów stanowili narciarze, rychło więc wytworzyła się w czasie jazdy atmosfera nad wyraz serdeczna i miła, możliwa zawsze wtedy, gdy ludzi łączy umiłowanie wspólnej sprawy, w tym wypadku umiłowanie najpiękniejszego chyba ze sportów, jakim są narty.

Kierownictwo wycieczki dbało o maksimum wygody pasażerów, starając się umilić im nietylko podróż samą, ale i — niestety zbyt krótki — pobyt w Tatrach. Zatem w pociągu dancing, urządzony tym razem w specjalnie sprowadzonym ze Lwowa wagonie dancingowym (podobny wagon dla Krakowa jest w robocie), ośległi i kwatery zorganizowano w największym porządku, pozatem narciarze podzieleni na 3 grupy odbywać mogli pod fachowem kierownictwem łatwiejsze i trudniejsze wyprawy górskie, z których wrócili ogromnie zadowoleni. W górach bowiem był wcale dobry śnieg, czego niestety nie dało się powiedzieć o Zakopanem tonącem w błocie (pewien znany poeta awangardy „własnoręcznie“ przenosił na Krupówkach panie, nie mogące przebrnąć przez masy błota). Pech chciał, że w tejsamej chwili, niemal gdy pociąg ruszał w powrotną drogę do Krakowa, właśnie wtedy jak na złość w Zakopanem zaczął padać śnieg!

Prawda, o najważniejszem byłbym zapomniał. Poraz pierwszy zainstalowano — tym razem w pociągu — łazienki, które jakoś — bądźmy szczerzy — nie cieszyły się zbytniem powodzeniem. Stanowiły natomiast przedmiot najprzeróżniejszych dowcipów. Ktoś np., jak w znanej anegdocie ormiańskiej, proponuje towarzyszce, by razem poszli się wykąpać.

— Czyś ty oszalał? — mówi obrażona dama w narciarskich spodniach.

— Nie chcesz? — odpowiada flegmatycznie narciarz — to nie. Chodź brudna..

Jednem słowem: „22 godziny w Zakopanem“ udały się wybornie Organizatorowi wycieczki p. Szelichowskie nu należy się szczere uznanie. (L.)

Z DNIA

Stara pogłoska w nowej wersji

Z osobliwą uporczywością wraca co pewien czas na szpalty pism niepokojąca pogłoska o rychłem powołaniu Rady Ustawodawczej w Palestynie. Od 11 lat zjawia się ta pogłoska w rozmaitych wersjach, by po pewnym czasie ulec zapomnieniu i zniknąć z widowni politycznej. Czy i tym razem mamy do czynienia z pogłoską, czy wiadomość pisma arabskiego, którą onegdaj przytoczyliśmy, jest jedną z wielu fantazyj arabskich, czy też może echem faktycznych posunięć rządu palestyńskiego?

Wedle pogłoski w nowej wersji, 1934, jeszcze w bieżącym roku ma powstać w Palestynie Rada Ustawodawcza, i to bezpośrednio po ukończeniu wyborów komunalnych. Rząd bowiem już obecnie przygotowuje ordynację wyborczą do przyszłej palestyńskiej legislatury. Data 1934 jako data powstania Rady Ustawodawczej w Palestynie nie jest napewno fantazją dziennikarza arabskiego. Jeszcze przed dwoma laty na genewskiej sesji Komisji Mandatowej Ligi Narodów przedstawiciel rządu palestyńskiego zapowiedział, że „parlament“ palestyński powstanie bezpośrednio po wyborach do rad miejskich i to w r. 1934. Przeprowadzenie wyborów komunalnych w Palestynie jest kwestją najbliższych miesięcy, wynikałoby więc z tego, że w ciągu półrocza rząd stworzy Radę Ustawodawczą w Palestynie.

Rząd palestyński narazie milczy i nie wydaje zaprzeczenia ani też potwierdzenia uporczywie krążących pogłosek. Myśl powołania do życia Rady Ustawodawczej w Palestynie jest zresztą bardzo popularna w kołach brytyjskich i nieraz już oficjalnie dano Żydom do zrozumienia, że jest to część programu polityki brytyjskiej na terenie palestyńskim. Stanowisko Żydów w tej kwestji jest ustalone: jest to stanowisko negatywne wobec wszelkich prób oddania chociażby części władzy ustawodawczej w ręce arabskich grup politycznych, których program jest zaprzeczeniem międzynarodowych zobowiązań i negacją wszystkich poczynań żydowskich. W ciągu zaś ostatnich lat — ten negatywny stosunek Żydów do Rady Ustawodawczej mógł doznać tylko umocnienia. Jeśli bowiem nawet weźmiemy pod uwagę ciągłe zapewnienia czynników angielskich, że z pod kompetencji i przyszłej palestyńskiej Rady Ustawodawczej zostaną usunięte sprawy imigracyjne, to i tak w kompetencji tej Rady pozostanie jeszcze tyle władzy, która może się zwrócić ostrzem przeciwko pracy żydowskiej, że udział Żydów w niej, byłby równoznaczny z samobójstwem. Rada Ustawodawcza o większości arabskiej, mogłaby zahamować wielki rozmach pracy w każdej dziedzinie, jaki rozwinęli ostatnio Żydzi.

Rząd palestyński będzie może usiłował ponad głowami oficjalnych instancyj żydowskich stworzyć „parlament w Palestynie, ale w obecnej sytuacji może zaistnieć tylko Rada Ustawodawcza pozbawiona wszelkiego autorytetu albo też Rada taka wogóle nie powstanie. W obydwu wypadkach sam problem nie zniknie z porządku dziennego. Za dużo przyrzeczeń w tej sprawie złożono, za dużo nadziei rozbudzono wśród Arabów, by można dziś usunąć z widowni myśl o Radzie ustawodawczej w Palestynie. Myśl ta jeszcze nieraz pojawi się na porządku dziennym, bo jest częścią składową polityki brytyjskiej na Bliskim Wschodzie, tej polityki, która siłą rzeczy liczy się nietylko z elementem żydowskim, lecz tak że, a właściwie przedewszystkiem z elementem arabskim. L. R.

—o-§-o—

Przez niezabarwione szkła...

W obozie sjonistycznym

O „rozbrojenie“

Nowojorski „Tog“ zamieszcza wywiad z prezesem Organizacji sjonistycznej w Ameryce, M. Rottenbergiem, który zamierza wystąpić w najbliższym czasie z planem konsolidacji całego obozu sjonistycznego.

„Zgroza ogarnia człowieka — oświadcza p. Rottenberg, — kiedy przysłuchuje się polemice i dyskusji, wypełniającej dużą część prasy sjonistycznej wszystkich krajów. Coprawda, jest to obraza słowa „dyskusja“, jeśli się nazywa obecne polemiki sjonistyczne — dyskusją. W dziejach sjonizmu nie mówiono nigdy o wybranej prawnie egzekutywie z taką zawiścią, lekceważeniem i rozgoryczeniem. Nigdy dotąd nie było w sjoniźmie tak mało szacunku i liczenia się z czcią i poglądem wzajemnym towarzyszy“.

Nie trudno zgadnąć, o jakich „dyskusjach“ i jakich „polemikach“ mówi Rottenberg. Ocenia on bez złudzeń rzeczywistość:

„W Palestynie jest to walka nietylko pomiędzy rewizjonistami a Histadrutem. Związek Rolników, posiadający wielką prasę i dosyć środków, kroczy ręka w rękę z rewizjonistami. Dołącza się do tego jeszcze duża część ogólnych sjonistów i Mizrachi. Jasnem jest przeto, że jeśli pragniemy doprowadzić do minimalnego pokoju wewnętrznego, należy zacząć od Palestyny. Jak długo jiszuw rozdarty jest na drobne części i na wrogie obozy, nie może być pokoju w obozie sjonistycznym“.

Swój plan łączy Rottenberg z sesją A. C., która rozpoczyna się 25 marca w Palestynie. Sesja ta ma wyłonić „Komisję pokoju“, wyposażoną w odpowiedni autorytet, a jej zadaniem będzie porozumieć się natychmiast ze wszystkiemi ugrupowaniami i obmyśleć środki, zmierzające do położenia kresu wewnętrznym walkom w sjoniźmie.

„Rozumiem — mówi Rottenberg, — że istnieją silne przeciwieństwa partyjne, których nie można usunąć zapomocą „Komisji pokoju“. Ale wszystkie ugrupowania sjonistyczne muszą uznać i zrozumieć, że żadne z nich nie może osiągnąć pełnego zwycięstwa w pracy nad odbudową Palestyny. Nie można przecież zamykać oczu na wielkie niebezpieczeństwa, które czyhają na nas zewsząd. Nie jest tajemnicą, iż nasi wrogowie łączą wielkie nadzieje z rozbiciem naszego obozu. Nie wątpię w uczucia patrjotyczne wszystkich ugrupowań sjonistycznych, a apel o stworzenie wspólnej komisji znajdzie niewątpliwie donośne echo“.

Jak widać, mamy tu apel pos. Dra Thona w amerykańskiem wydaniu. Jest on jeszcze jednym dowodem, jak bardzo dały się we znaki walki partyjne w sjoniźmie i jak silne jest poczucie konieczności zmiany obecnego stanu.

Rewizjonizm przez okulary lewicy

W odpowiedzi na ciągłe apele o pokój w obozie sjonistycznym ogłasza organ robotników palestyńskich „Dawar“ obszerny artykuł, w którym rozpatruje możliwości dojścia do wzajemnego porozumienia ugrupowań sjonistycznych.

„Można sobie wyobrazić — pisze „Dawar“ — nawet bez specjalnych trudności, porozumienie między ugrupowaniami obecnej koalicji a między ogólnymi sjonistami i Mizrachi. Taka koalicja istniała zresztą, pracując czasem harmonijnie, a czasem mniej harmonijnie, jeszcze przed kilkoma miesiącami. Nie można sobie atoli wyobrazić porozumienia i pokoju między robotnikami a reiwzjonistami“.

Tu następuje charakterystyka rewizjonizmu ze stanowiska lewicy, która, jak wiadomo, ujmuje rewizjonizm jako część popularnego dziś prądu, dominującego we wielu krajach. „Dawar“ stawia zarzut sjonistycznym ugrupowaniom prawicowym, iż nie liczą się z rzeczywistem obliczem rewizjonizmu i następstwami, do jakich rewizjonizm może doprowadzić pracę i politykę żydowską. „Dawar“ konkluduje:

„Porozumienie z rewizjonistami, to „spalenie wszystkich mostów“, to ogłoszenie wojny domowej w sjoniźmie“.

Stanowisko robotników palestyńskich jest w tej sprawie jasne i ustalone. Chcą oni, podobnie zresztą, jak rewizjoniści, doprowadzić walkę do końca. W tej walce zapędzono się już tak daleko, iż niema z niej wyjścia. Czy w takiej sytuacji pomogą apele na wzór apelu M. Rotenberga? Zaniedługo rozpocznie się sesja w Palestynie — może przecież wyjdzie stamtąd jakieś hasło pokoju! Contra spem...

W obronie rewizjonizmu

Decyzja Egzekutywy Sjonistycznej, zapowiadająca nieprzydzielanie certyfikatów członkom rewizjonistycznego Betaru z powodu złamania dyscypliny, wywołała dość rozmaite komentarze. Zbliżony do rewizjonizmu palestyński „Doar Hajom“ staje w obronie Betaru i zapytuje:

„Czy to jest jedyny grzech, który popełnili rewizjoniści wobec zasady dyscypliny? Dlaczego chwycono się właśnie tego grzechu, a przemilcza się o wiele większe grzechy?“

W tej samej sprawie zabiera głos na łamach „Chwili“ z 3 marca b. r.) tow. Dr. Wurzel, który uważa decyzję Egzekutywy Sjonistycznej, wstrzymującą certyfikaty dla Betaru, za „niebezpieczny precedens“ i sądzi, iż ze sankcjami należało czekać aż do wydania wyroku przez Sąd Kongresowy.

Demokracja czy - niedemokracja

W organie ogólnych sjonistów palestyńskich „Hacijoni Haklali“ ogłasza Sz. Usyszkin (syn M. Usyszkina) artykuł, w którym wskazuje na podobieństwo, zachodzące między sytuacją w Palestynie, a sytuacją w innych krajach, gdzie zapomocą walk reguluje się życie społeczne i polityczne. — Ten stan rzeczy powoduje zupełne zobojętnienie mas żydowskich dla pewnych wspólnych instytucyj narodowych, które doniedawna uchodziły za świętość. Autor nazywa to „powolnym zmierzchem sjonizmu kongresowego“ i widzi w tym zmierzchu poważny cios dla ruchu sjonistycznego. Wyjściem z tej ciężkiej sytuacji jest dla Sz. Usyszkina pozyskanie do kierowniczych instancyj ruchu reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

„Formalna słuszność — pisze Sz. Usyszkin, mówiąc o kierownictwie Organizacji sjonistycznej — jest po stronie lewicy, która zwyciężyła w wyborach na Kongres, ale formalna słuszność nie jest rozwiązaniem problemu braku zaufania, z jakiem odnoszą się do kierownictwa sjonistycznego duże odłamy ruchu. Ci, którzy zwyciężyli na Kongresie praskim, nie umieli pohamować się i podzielić się władzą z grupami opozycyjnemi. Prawdopodobnie pozostaną oni władcami kongresów także i w przyszłości, nikt w ruchu sjonistycznym nie ma bowiem takiej organizacji i takiej dyscypliny, jaką posiada lewica. Ale jedyną konsekwencją takiego jedynowładztwa będzie ogólne osłabienie Kongresu, brak wiary, że organizacja sjonistyczna w jej dotychczasowej strukturze jest jeszcze odpowiednim instrumentem dla odbudowy Palestyny i świadomość, iż należy szukać innych dróg poza Kongresem a poza wewnętrzną władzą żydowską, opartą na demokratycznych wyborach.

Ogólni sjoniści związani są bardziej, niż inne ugrupowania, silnym, duchowym węzłem z demokratycznym sjonizmem kongresowym. Nie wierzymy, że Palestynę można odbudować przy pomocy dyktatury klasy robotniczej, i w organizacji robotniczej nie upatrujemy spadkobiercy ruchu sjonistycznego. Nie wierzymy także, iż Palestynę będzie można odbudować zapomocą dyktatury grup faszystowskich czy pół-faszystowskich i nie upatrujemy spadkobierców ruchu w

Betarze. Wierzymy natomiast, że zapomocą wszystkich sił narodu w ramach jednolitej organizacji sjonistycznej na zasadach ogólnego porozumienia i wspólnych ideałów można realizować nasze cele.

Autor domaga się wkońcu umocnienia **demokratycznego charakteru sjonizmu,** przeciw któremu występuje z jednej strony **żądza** władzy i wzajemna nienawiść krańcowych partyj oraz zobojętnienie mas ludowych.

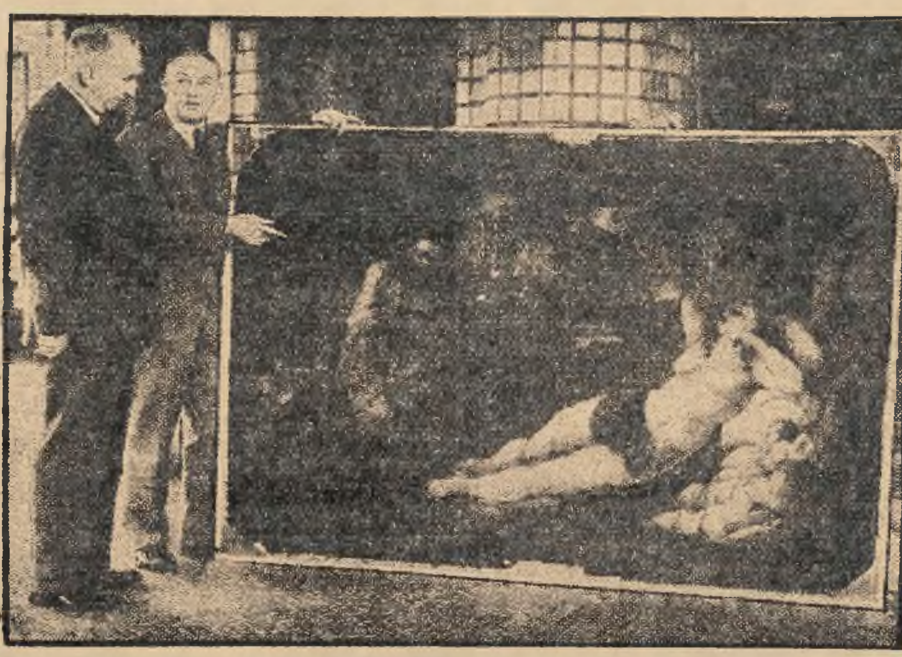
Czy pokój z Rosją?

Donosiliśmy w tej rubryce o **śmiałej propozycji** Dra Ezriela Carlebacha, **który rzucił myśl** nawiązania kontaktu z Rosją **sowiecką dla uzyskania** poparcia w rozwiązaniu kwestji **żydowskiej.** — W „Hajncie“ odpowiada Drowi Carlebachowi A. S. Liryk, który silnie przeciwstawia się propozycji zwolennika porozumienia z Rosją.

„W epoce demokracji — pisze Liryk — Żydzi doszli do wielkości i z demokracją jest także związana ich przyszłość. W każdym razie, w świecie faszyzmu czy bolszewizmu upadaliśmy jako ludzie i jako Żydzi, a zawierać pokój z takim światem, znaczyłoby ni mniej ni więcej, jak oszustwo i kapitulacja“.

Polemika ta nie jest przypadkową. Toczy się bowiem obecnie w sjoniźmie bardzo ciekawa i zasadnicza dyskusja co do pozycji nacjonalizmu żydowskiego wśród dzisiejszych nacjonalistów na terenie światowym. Chodzi przytem nietylko o zewnętrzne ustosunkowanie się narodowych Żydów do prądów, wszechwładnych dziś w wielu krajach europejskich, a dalekich od świadomości narodowej Żydów, lecz także o wewnętrzne podstawy nacjonalizmu żydowskiego. Innemi słowy — problem: demokracja czy dyktatura, nacjonalizm europejski czy nacjonalizm, przepojony humanizmem w duchu żydowskim i w konsekwencji — zajęcie jednego czy drugieoo stanowiska—oto przedmiot obecnej dyskusji. (r)

Rubens przed sądem



W San Francisko toczy się obecnie ciekawy proces między dwoma antykwarjuszami o obraz Rubensa. Obraz ten — „Angelika i satyr“ sprzedany został za bezcen jako bezwartościowa kopja. Na zdjęciu eksperci badają obraz

O organ reprezentacyjny Żydów polskich

„Hajnt“ zamieszcza artykuł dr Gotlieba pt. „A może już nadszedł czas?“ Autor nawiązuje do niebezpieczeństw, grożących ludności żydowskiej wskutek zamierzeń wprowadzenia koncesyj i kwalifikacyj w handlu, i stwierdza, że akcja podjęta w obronie ludności żydowskiej przez stronnictwa polityczne i organizacje gospodarcze okazała się bezowocną. Nie wynika jednak z tego, aby nie mogła istnieć instancja, broniąca skutecznie interesów żydowskich. — Stronnictwa i organizacje żyją w psychozie egocentrycznej. Pochłonięte są zawsze swemi frakcyjnemi i organizacyjnemi interesami i ambicjami. Gdyby porozumiały się one ze sobą i wydelegowały z pośród siebie najzdolniejszych ludzi dla walki o najżywotniejsze interesy żydowskie, Żydzi nie czuliby się tak bezradni. Były już próby tworzenia tzw. rad gospodarczych. Doświadczenie dowiodło, jednak, że bez cementu narodowo-politycznego organizacje takie rozwijać się nie mogą. Charakterystyczne jest, że Komitet antyhitlerowski okazał więcej żywotności, niż rady gospodarcze. Autor wnioskuje stąd, że także całe zagadnienie żydowskiej niedoli gospodarczej musi być rozpatrywane przez organizację, zbudowaną na szeroką skalę. W konkluzji zapytuje autor, czy nie nadszedł już czas utworzenia instancji równoznacznej z Żydowską Radą Narodową, czy ludność żydowska nie dojrzała już do tego psychicznie i czy na taką autorytatywną reprezentację żydowską nie oczekuje bez liku zadań politycznych i gospodarczych.

WIZO przy pracy

Z okazji pobytu w Krakowie dwóch wybitnych i **zasłużonych** działaczek Egzekutywy londyńskiej **Organizacji** Kobiet Żydowskich WIZO, pań **Goodman i Sieff** obradował w Krakowie przez cały **poniedziałek** Centralny Komitet Zjednoczenia Kobiet **Żydowskich** Wizo dla Zachodniej Małopolski **i Śląska. Posiedzenie** odbyło się w lokalu Wiza **przy ul.** Mikołajskiej 6.

Na posiedzeniu przedpołudniowem złożyła prezesowa **WIZO,** p. **drowa Aptowa** obszerne sprawozdanie z działalności organizacji na naszym terenie. O pracy WIZO w Katowicach referowała prezesowa tamt. organizacji pani Neumann, o działalności **WIZO** w Bielsku złożyła sprawozdanie pani Haselnuss. Zagadnienia i działalność młodego **WIZO** omówiły pp Feldmanówna i Haberówna. Obie delegatki londyńskie, które p. Aptowa serdecznie powitała, złożyły obszerne sprawozdania z prac londyńskiej Egzekutywy **WIZO,** i **udzielały wyjaśnień we wszelkich problemach** dotyczących żydowskiego ruchu kobiecego. **Po** spożyciu wspólnego obiadu w lokalu organizacyjnym, toczyła się na posiedzeniu **popołudniowem** nad wszystkiemi poruszanemi kwestjami szczegółowa dyskusja, w której zabierały głos prawie wszystkie członkinie wydziału krakowskiego oraz delegatki z prowincji.

AKADEMJA WIZO.

Wieczór odbyła się w salach Stow. **Bnej Brit** przy ul. Gertrudy wielka akademja **WIZO z udziałem** delegatek londyńskich. **Piękną i nader uroczystą** akademję, na którą masowo **przybyły** członkinie i zwolenniczki **WIZO,** otworzyła **pięknem** przemówieniem Drowa Aptowa, **witając zasłużone** działaczki **oraz** kreśląc ideologję **żydowskiego** ruchu kobiecego. **Imieniem Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej naszej dzielnicy oraz Światowego Związku Ogólnych Sjonistów wypowiedział ciepłe słowa powitania Dr. Zimmermann,** a **imieniem** Stow. **Bnej Brit** w **Krakowie** oraz Związku Stowarzyszeń Bnej Brit w Polsce powitał serdecznie akademję Dr Süsskind. **Zkolei** nastąpiły referaty obu delegatek, **którym** zgotowała publiczność serdeczną owację. **Pani Goodman,** która swego czasu żyła w **Polsce** i włada **też dobrze językiem polskim, mówiła** o zadaniach **WIZO** tak w golusie jak i w Palestynie. **Pani Sieff** wygłosiła piękny i zajmujący referat w języku angielskim, podkreślając poszczególne problemy **WIZO** zwłaszcza na tle obecnej sytuacji narodu żydowskiego. **Drowa Stillerowa** streściła po polsku wywody pani Sieff. Na zakończenie przemówiła jeszcze Drowa Nella Rostowa, rozprawiając się w świetnym i pełnym temperamentu wywodzie z mężczyznami na temat zasięgu i znaczenia pracy kobiecej na terenie działalności społecznej i politycznej. Wszyscy (także mężczyźni!) gorąco oklaskiwali mówczynię.

Po pięknej i doskonale udanej akademji panie z **WIZO** podejmowały grono gości przy gustownie zastawionych stołach do późnej godziny nocnej. Panie Sieff i Goodman spotykały się ze wszystkich stron z wyrazami szczerego uznania i sympatji.

JEDNODNIÓWKA WIZO.

„WSPÓŁCZESNA KOBIETA ŻYDOWSKA“, jednodniówka informacyjno- propagandowa, wydana przez Zjednoczenie Kobiet Żydowskich WIZO w Krakowie. Broszura ta, obejmująca 20 str. druku, zawiera szereg interesujących artykułów omawiających pracę i dzieła **WIZO** w golusie i Palestynie, nowe stanowisko kobiet w społeczeństwie żydowskiem, pracę społeczną kobiety, feljetony literackie itd. Treść: **Marja Apte: Do czego dążymy?;** Elza Silberstein: Pięć kobiet tworzy WIZO; Dr. Henryka Fromowicz- Stillerowa: W służbie narodu (kobiety polskie a kobiety żydowskie); dr S. Lindenbaum- Gottlieb: Wywiad z Adą Fischman; Nella Rostowa: **Nowa treść w życiu** kobiety; Dr. Sara Perlmutterowa: **Bohaterka nowej Palestyny — Sara Aronsohn;** Rachela Mahlerowa: Zadania społeczne WIZA; **M. A.: Dzieło WIZA w Palestynie;** Elza Silberstein: **Powrót do żydostwa;** Nina Szmulewiczowa: Wśród autorek hebrajskich; **Róża Haberówna: Z problemów org. Młode WIZO:** Felicja Stendigowa: Amerykańska org. kobiet „Hadassa“; Felicja Stendigowa: Założycielka „Hadassy“ — Henrietta Szold; wiersze Irmy Singer; wiad. organizacyjne, kilka dat z rozwoju WIZA. **Całość przedstawia wszechstronny i ciekawy obraz działalności kobiecej w obecnej dobie życia Żydów i stanowi nietylko doskonały materjał propagandowy dla WIZO ale interesującą i przyjemną lekturę dla każdego, kogo zajmuje praca i organizacje współczesnej kobiety żydowskiej.**

Do nabycia w lokalu WIZO Kraków, (Mikołajska 6, I. tel. 156,42) Cena 30 gr.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

X. Y.: W lutym skrypt nie nadszedł, obecnie zaś temat jest już nieco spóźniony. Wobec tego nie korzystamy

R. S. Z GRYBOWA: Adres I. Grünbauma — Hsochnut Hajehudit (Jewish Agency) Jerusalem POB 92; adres B. Lockera — Zionist Organisation 77 Great Russell Str. London WC 1.

Wielkie zakupy ziemi w północnej Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Konsorcjum utworzone przez sędziego amerykańskiego Bernarda Rosenblatta, inż. Józefa Levy'ego i kilku innych finansistów żydowskich dokonało kilku większych zakupów ziemi w okręgu Hajfa-Tyberjada z obszarów, które należą do spadku po hr. Selim Dzedżid z Aleksandrji. Hrabia Selim Dzedzid zakupił w r. 1925 znaczne obszary ziemi w północnej Palestynie. Po jego zgonie w r. 1927 toczył się spór o ten spadek dopiero po wydaniu decyzji przez sąd koronny w Londynie spadkobiercy objęli we wrześniu ub. r. obszary te w posiadanie. Obszar nabyty przez wspomniane konsorcjum żydowskie obejmuje następujące tereny: 4.000 dunamów w Samak, obszar położony między stacją kolejową a kolonją Daganja, kilka tysięcy dunamów na drodze Haifa-Tyberjada, 140 dunamów, które pozwolą połączyć żydowskie przedmieście w Hajfie, Hadar Hakarmel z Górą Karmel, 200 dunamów nad Kiszonem między Hajfą a wielkim obszarem, należącym do Keren-Kajemeth nad Zatoką Hajfską, 700 dunamów na pograuiczu Bat Galim i wreszcie 400 dunamów w granicach miasta Tyberjady.

Sytuacja w Bir-Bidżanie — beznadziejna

Żydzi czynią starania o powrót na Litwę.

Kowno. (ŻAT) Z Moskwy donoszą, że do tamtejszego poselstwa litewskiego zwrócili się z apelem Żydzi litewscy, którzy osiedlili się w Bir-Bidżanie w wyniku bir-bidżańskiej akcji werbunkowej, prowadzonej na Litwie i Łotwie przed 2—3 laty. W apelu swym Żydzi litewscy proszą o umożliwienie im powrotu na Litwę. Według nadeszłej z Moskwy relacji petenci mieli zaznaczyć, że sytnacja w Bir-Bidżanie jest beznadziejna i że w całym okręgu panuje głód i choroby. Przesiedleńcy mają obecnie wielkie trudności w staraniach o powrót na Litwę gdyż zgodnie z przepisami musieli, udając się do Bir-Bidżanu, zrzec się obywatelstwa litewskiego.

Ciągły wzrost tendencyj antysemickich w Austrji

Wiedeń, (ŻAT) Do długiego łańcucha faktów, które świadczą o wzmożeniu tendencyj antysemickich w Austrji, należy obok antysemickich wystąpień prasy w sprawie usunięcia lekarzy-Żydów z Kas Chorych i pozbawienia obywatelstwa Żydów wschodnio-europejskich, dodać również ostatnie wystąpienie dra Ericha Heissla z referatem w Antisemitenbund' n. t. „Żydostwo w literaturze". Znaczny udział Żydów w literaturze niemieckiej dr. Heissl tłómaczy „teorją" o rzekomo specyficznie żydowskich właściwościach: żądzy zysku i pragnienia sławy. Jako najskuteczniejszą receptę dla wyeliminowania Żydów z literatury proponuje dr Heissl „nieprzyjmowanie do wiadomości ich dzieł" i niekupowanie książek autorów żydowskich. Skoro tylko zarobki pisarzy żydowskich się suurczą, natychmiast odwrócą się od literatury.

Godnem jest uwagi, że najzjadliwszy strumień antysemityzmu płynie z pewnych kół chrześcijańsko-społecznych. Z tego faktu, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne stoi w obliczu rozwiązania się, nie należy wnioskować że jej kierowniczy członkowie nie posiadają już wpływu politycznego. Oficjalny organ rządowy „Reichspost" pisze otwarcie, że jeśli nawet partja chrześcijańsko-społeczna wraz z zniknięciem państwa partyjnego ustąpi miejsca innym formacjom, to jednak pozostaną chrześcijańsko-społeczni jako tacy. Również wówczas idee chrześcijańsko-społeczne wywierać będą należyty wpływ — kończy swe wywody „Reichspost".

Nieubłagana kampanja przeciwko Żydom niemieckim

pragnącym przejść do rolnictwa

Berlin (ŻAT(Sądząc z relacyj, nadsyłanych Żydowskiej Agencji Telegraficznej ze wszystkich prowincyj niemieckich, dochodzi się do wniosku, że ruch zwrócony przeciwko dopuszczaniu Żydów do przejścia na rolę ma za sobą poparcie władz rządowych.

Izba Rolnicza prowincji Brandenburg i Berlin rozesłała do wszystkich właścicieli ziemskich i chłopów instrukcje, w myśl których zezwala się im na przyjmowanie do przysposobienia w rolnictwie tylko Aryjczyków.

Z wyraźnem zezwoleniem władz założono w swoim czasie w Sommerfeld 30 osad dla przeszkolenia rolnego Żydów. Obecnie wszystkie osady w Sommerfeld zostały rozwiązane administracji zaś władze zakomunikowały, że obszary Sommerfeld są potrzebne na inne cele.

O unikanie obcowania z nie-Żydami

Berlin (ŻAT) Prezes gminy żydowskiej we Frankfurcie dr. Blau wydał do ludności żydowskiej odezwę, w której nawołuje do unikania towarzyskiego obcowania z nie-Żydami, zwłaszcza ze względu na wzmożoną ostatnio kampanję prasy narodowych socjalistów przeciwko obcowaniu niewiast niemieckich w towarzystwie Żydów. W odezwie dr Blau podkreśla, że sytuacja żydowska w Niemczech w ciągu roku nie uległa zmianie.

Hyjeny cmentarne w Niemczech

Saarbruecken (ŻAT) Organ socjal-demokratyczny „Deutsche Freiheit" donosi, że niedawno temu narodowi socjaliści w Kolonji zniszczyli 121 nagrobków na miejscowym cmentarzu żydowskim. Liczni członkowie rodzin nieboszczyków, których nagrobki zostały zbezczeszczone, zwrócili się do prezydenta rządowego, który jednak oświadczył, iż „jest niemożliwe aby członkowie partji mogli się dopuścić podobnego czynu". Prezydent nakazał gminie żydowskiej niezwłocznie przystąpić do uporządkowania cmentarza.

Apel z pogranicza polsko-niemieckiego

Warszawa. (ŻAT). Zarząd gminy wyznaniowej w Zbąszyniu w związku z wielką akcją zbiórki Daniny Jednorazowej na rzecz uchdźców z Niemiec, wystosował apel następującej treści do społeczeństwa żydowskiego:

„My Żydzi ze Zbąszynia, jednego z najważniejszych punktów granicznych naszego kraju, znajdującego się na szlaku największych środowisk Europy Środkowej Warszawa— Berlin— Paryż, który jest główną bramą wjazdu uciekinierów strasznej tragedji hitleryzmu, pełnimy na tutejszej granicy ciężki obowiązek niesienia pomocy braciom naszym, przejeżdżającym tutejszą granicę. Ci liczni uchodźcy, ofiary hitleryzmu przybyli tu bezradni, zbici moralnie, chorzy pod eskortą policji niemieckiej. Nikt nie widząc tego tragicznego obrazu własnemi oczyma, nie może tak jak my zrozumieć ich ciężkiej sytuacji. Uciekinierzy ci zawsze bez grosza, przybywają do Zbąszynia i stąd po zaspokojeniu ich pierwszych własnych żądań, kierujemy do miejsca przeznaczenia. Reemigranci tacy otrzymują od nas wszelkiego rodzaju pomoc materjalną i moralną.

Praca nasza wymaga naturalnie większych kwot pieniężnych, które otrzymujemy od Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Warszawie, który na pokrycie wszystkich wydatków został upoważniony w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich odłamów społeczeństwa żydowskiego do przeprowadzenia masowej zbiórki Daniny Jednorazowej w r. 1934.

Dlatego też my, Żydzi ze Zbąszynia, będąc świadkami tej okropnej tragedji, czujemy się w obowiązku apelować do sumienia wszystkich braci naszych z całego kraju i wezwać ich do poparcia tak doniosłej akcji.

Z Biura Palestyńskiego

Kraków, 9 marca

Biuro Palestyńskie w Krakowie zawiadamia, że z uwagi na wielką ilość zgłoszeń kandydatów do wyjazdu do Palestyny z kategorji fachowców, względnie drobnych przemysłowców nie przyjmuje się obecnie żadnych nowych zgłoszeń. Kandydaci zarejestrowani do dnia 1 marca br. otrzymają po nadejściu certyfikatów zawiadomienia w sprawie powołania ich do kwalifikacji. Aż do nadejścia wiadomości w sprawie nowych certyfikatów oraz ich podziału wedle poszczególnych kategoryj, zapytania i interwencje w sprawie terminu kwalifikacji są bezcelowe i pozostaną bez załatwienia i odpowiedzi.

Odnośnie do certyfikatów Agencji Żydowskiej dla krewnych: na powyższe certyfikaty emigrować mogą wyłącznie osoby obojga płci w wieku 18 do 35 lat. Podania winni wnosić krewni, zamieszkali w Palestynie wprost do Departamentu Imigracyjnego Agencji Żydowskiej (Machlakat Haalija we haawoda azel Hasochnut Hajehudit) w Jerozolimie, lub do biur aliji w Tel Awiwie lub w Hajfie. Petenci żonaci, o ile mają zamiar emigrować z żonami, winni wyszczególnić już w podaniu wnoszonem do Agencji Żydowskiej imiona oraz bliższe szczegóły dotyczące żon.

„Der Ruf"

W bieżącym tygodniu ukaże się pierwszy numer oficjalnego organu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów „Der Ruf".

Tygodnik ten jako oficjalny organ ogólnych sjonistów skupi w gronie swych współpracowników najwybitniejsze siły publicystyczne z obozu sjonistycznego. Już w pierwszym numerze ukażą się m. in. artykuły pióra posła Dra Thona, oraz prezesa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów Dr. I. Schwarzbarta.

Tygodnik ten wychodzić będzie w języku żydowskim. Cena prenumeraty miesięcznej wynosi — 50 gr. Cena poszczególnego numeru 25 gr. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Komitety Lokalne org. sjonistycznej, gdzie też można nabyć „Der Ruf".

Adres administracji: „Der Ruf", Dietla 101 (tel. 108—84).

Przeszło 100.000 funtów strat z powodu wielkiego pożaru

Jerozolima (ŻAT) Jak się okazuje straty wynikłe naskutek wielkiego pożaru w Jaffie są znacznie większe niż pierwotnie przypuszczano. Płomienie zniszczyły nietylko wielki zapas skrzynek do pomarańczy, lecz również wiele surowców i kilka domów. Dopiero dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich straży ogniowych policji i garnizonu angielskiego zdołano pożar zlokalizować. Straty sięgają 100.000 funtów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Stara treść w nowej formie

Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto rządowy projekt nowej ordynacji podatkowej. Projekt ten zostanie jeszcze przedyskutowany na plenum sejmu, poczem po uchwaleniu go przez senat, ukaże się w Dzienniku Ustaw.

O projekcie nowej ordynacji podatkowej pisaliśmy często i wiele. Sądziliśmy, że do czasu przedłożenia tego projektu Sejmowi może uda się wprowadzić pewne zmiany, proponowane przez przedstawicieli płatników. Zmiany te nie zostały uwzględnione. Otrzymamy zatem ordynację podatkową w brzmieniu, projektowanem przez Radę Ministrów za wyjątkiem pewnych drobnych poprawek, uwzględnionych przez komisję sejmową.

Sytuacja płatników podatkowych będzie się zatem teraz w ten sposób przedstawiała, że do faktu wysokiego obciążenia podatkowego dojdą złe przepisy ściągania podatków. Wolelibyśmy, aby w Polsce był niski budżet t. zn. małe obciążenie podatkowe i bardzo złe przepisy podatkowe, aniżeli wysokie obciążenie podatkowe i bardzo dobre przepisy. Dotychczas mieliśmy wysokie obciążenie podatkowe i złe przepisy. Teraz otrzymamy takie samo obciążenie i przepisy jeszcze gorsze.

W okresie kryzysowym nie może istnieć stan przeciążenia podatkowego przy dobrej ordynacji podatkowej. Jeżeliby bowiem obywatel miał ustawową możność wykazania, że jego dochody w okresie kryzysu spadają, a nie wzrastają, to nie byłoby przeciążenia podatkowego, albowiem obywatel płaciłby tylko tyle, ile wynoszą jego dochody, czy obroty. Gdyby państwo zechciało dostosować ramy budżetu do dochodów obywateli, wówczas urzędy skarbowe ściągałyby tylko tyle sum podatkowych na ile obywateli stać. W okresie kryzysu mniej, w okresie dobrej konjunktury więcej. Nad urzędnikiem skarbowym nie stałaby żadna kontrola, badająca, czy ściągnął on tyle podatków, ile państwo potrzebuje, lecz, czy ściągnięte podatki odpowiadają dochodom płatników podatkowych. Otrzymując zeznanie podatku dochodowego, czy przemysłowego, urzędnik skarbowy zbadałby przedewszystkiem, czy zeznanie to odpowiada rzeczywistości. O ile odpowiada, wówczas zeznanie to zostałoby przyjęte za podstawę do wymiaru, o ile zaś nie, to w myśl przepisów ustawy składający zeznanie dostałby się do kozy. Na księgi handlowe patrzałby urzędnik skarbowy nie pod kątem chęci stwierdzenia jakiejś usterki, w formie takiej lub innej, lecz pod kątem ich ogólnej użyteczności dla stwierdzenia stanu majątkowego płatnika.

Zupełnie inaczej przedstawia się rzecz, gdy urzędnik skarbowy musi uzyskać pewien kontyngent wpływów podatkowych od podatników. Wtedy patrzy się on na obywatela, jak na przestępcę, który cały dzień przemyśliwa nad, w jaki sposób urzędnika tego podejść i pozbawić go posady przez zmniejszenie wpłat podatkowych. W takich warunkach nie pomoże obywatelowi jego ubóstwo i powoływanie się na kryzys. Złożone przez obywatela zeznanie podatkowe traktuje urzędnik skarbowy a priori jako fałszywe. Suma wyszczególniona na zeznaniu służy urzędnikowi nie w tym celu, aby ją przyjąć za podstawę do wymiaru, lecz za podstawę do — dwukrotnego, czy trzykrotnego pomnożenia. Komisja szacunkowa składa się też z podatników. Nie leży w ich własnym interesie sprzeciwiać się woli urzędnika skarbowego odnośnie do kwestjonowania zeznań innych podatników.

Gdyby urzędnicy skarbowi chcieli korzystać z przepisu ustawy, wprowadzającego sankcje karne dla obywateli, składających fałszywe zeznania, to, sądząc z opinii urzędników o zeznaniach, 90 proc. wszystkich podatników winno siedzieć w kozie.

Poco istnieją zatem zeznania podatkowe?

Według nowej ordynacji podatkowej wymiar podatków dokonywany będzie przez władze skarbowe pierwszej instancji. Komisje szacunkowe zostają zatem zniesione. Czynnik obywatelski będzie reprezentowany dopiero w drugiej instancji tj. w komisji odwoławczej. Na czele tej komisji będzie stał urzędnik, wyznaczony przez Ministra Skarbu. Można już zgóry przyjąć, że urzędnik ten będzie miał takie same nastawienie do podatników, co wszyscy inni urzędnicy skarbowi. I on będzie wiedział, że kryzys jest wielki, a potrzeby budżetowe muszą być zaspokojone, bo inaczej straci on posadę. Będzie on również pamiętał o tem, że nie wolno mu dopuścić do zmniejszenia kontyngentu wpływów podatkowych w okręgu danej Izby Skarbowej, aby prezes Izby Skarbowej nie tłumaczył się następnie, że spadek „kontyngentu“ wpływów podatkowych jest winą zbyt „sliteralnego“ traktowania odwołań przez tego urzędnika ministerjalnego. Obywatel może się skarżyć. Jeszcze żadnego urzędnika skarbowego nie wyrzucono w Polsce za to, że wymierzył za wysoki podatek, albo, że wymiarem podatkowym zrujnował jakieś przedsiębiorstwo.

W komisji odwoławczej będzie zasiadał również czynnik obywatelski. Będą to przedstawiciele płatników, to jest ludzi, którym będzie zależało na utrzymaniu dobrych stosunków z władzą skarbową. Nie można powiedzieć, aby w takich właśnie ludziach miał delegat ministerjalny który będzie przewodniczącym komisji odwoławczej, — opozycję przeciw jakiemuś swemu zdaniu.

Nie ordynacja podatkowa jest winna naszym fatalnym stosunkom podatkowym. Wolelibyśmy najgorszą ordynację podatkową, a niskie podatki, aniżeli najlepszą nawet ordynację a przeciążenie podatkowe. To ostatnie stwarza bowiem wrogie nastawienie urzędników skarbowych do podatników, którym kryzys nie pozwala płacić tyle, ile muszą zebrać urzędnicy skarbowi.

VIR.

Sprawy aprowizacyjne przechodzą do kompetencji ministrów gospodarczych

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6-tym bm. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustaleniu zakresu działania w sprawach aprowizacyjnych.

Projekt ustala przedewszystkiem, że do spraw aprowizacyjnych należą w ramach obowiązujących przepisów: a) zaopatrywanie kraju w razie potrzeby w artykuły powszedniego użytku; b) regulowanie w miarę potrzeby produkcji, obrotu i spożycia tych artykułów; c) walka z lichwą na tle handlu temi artykułami; d) sprawę przygotowania zaopatrzenia w artykuły powszedniego użytku dla potrzeb obrony państwa. Rada Ministrów określa, które artykuły są artykułami powszedniego użytku.

W dalszym ciągu projekt rozporządzenia wyszczególnia jakie sprawy aprowizacyjne należą do kompetencji poszczególnych ministrów gospodarczych. I tak, do zakresu działania ministra Rolnictwa i Reform Rolnych należą sprawy aprowizacyjne, dotyczące zaopatrywania kraju w żywność paszę i drewno, oraz sprawy przygotowania zaopatrzenia w te przedmioty dla potrzeb obrony Państwa. Do zakresu działania ministra Przemysłu i Handlu należą sprawy aprowizacyjne dotyczące zaopatrywania kraju w wytwory kopalniane i przemysłowe, z wyjątkiem wytworów przemysłu spożywczego oraz sprawy przygotowania zaopatrzenia w te przedmioty dla potrzeb obrony Państwa. Do zakresu działania ministra Skarbu należą sprawy aprowizacyjne, dotyczące zaopatrywania kraju w produkty, będące przedmiotem monopolów państwowych, w artykuły akcyzowe z wyjątkiem olejów mineralnych oraz sprawy przygotowania zaopatrzenia w te przedmioty dla potrzeb obrony państwa. Ministrowie będą się porozumiewali przy wykonywaniu uprawnień, wynikających z powyższych przepisów.

Dotychczasowy zakres działania ministra Spr Wewnętrznych w sprawach aprowizacyjnych, wynikający z ustawy z dnia 17-go grudnia 1921 r. i z przepisów późniejszych, przechodzi więc na podstawie projektu omawianego rozporządzenia na ministrów gospodarczych. Dotychczasowy zakres działania wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej w sprawach aprowizacyjnych pozostaje bez zmiany.

Przekazanie zakresu działania ministra Spraw Wewnętrznych w sprawach aprowizacyjnych ministrom gospodarczym jest wskazane z uwagi na ścisły związek, zachodzący między sprawami produkcji a spożycia.

—ogo—

Zebranie zawodowych akwizytorów ubezpieczeniowych

Dnia 1. marca br. odbyło się w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych w Krakowie, Sławkowska 6, Zebranie zawodowych akwizytorów ubezpieczeniowych. Jednogłośnie uchwalono zwrócić się do miarodajnych czynników z żądaniem ustawowego uregulowania stosunku służbowego akwizytorów ubezpieczeniowych, przez zrównanie ich z pracownikami umysłowymi, oraz postanowiono wystosować apel do wszystkich akwizytorów ubezpieczeniowych, aby bezzwłocznie we własnym interesie przystąpili do Sekcji Ubezpieczeniowej przy powyższym Związku.

Pogłoski o likwidacji Dyrekcyi kolejowych

W prasie pojawiły się ostatnio informacje, o zamierzonej likwidacji dyrekcyj kolejowych w Katowicach i Stanisławowie, ze względów oszczędnościowych. Z wyjaśnień, otrzymanych ze strony miarodajnej, okazuje się, że informacje te są bezpodstawne. W rzeczywistości przed kilkoma miesiącami był wysuwany taki projekt, ale obecnie stracił on na aktualności.

—ooo—

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

„GOSPODARKA NARODOWA“. Niezależny dwutygodnik gospodarczy.

Ukazał się Nr. 5 „Gospodarki Narodowej“, zawierający artykuły: p. Bohdana Łączkowskiego o oddłużeniu w rolnictwie, p. J. Poniatowskiego pt. „Złudzenia nie w porę“, p. Andrzeja Marchwińskiego w obronie tradycyj polityki celnej oraz ciekawe uwagi i notatki.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa ul. Szpitalna 4

Z BAGATELI

Wieczór Dymszy

Pełna sala, która gorąco oklaskuje swego ulubieńca. Dymsza odwdzięczył się publiczności krakowskiej, oświadczając przez usta conferenciera, że ze wszystkich miast kocha najbardziej Kraków. A więc odwieczna przyjaźń między Krakowem a Dymszą, przyjaźń, która naszemu miastu hańby nie przynosi. Dymsza jest artystą oryginalnym, a na jego sztukę składają się, element chaplinowski, silny zmysł dla groteski i że tak powiemy, humor suchy, pozbawiony łzawego sentymentalizmu. Jedno tylko zarzucić można groteskom Dymszy: pewną monotonję. Jego humor nie wzrusza, lecz interesuje, Dymsza, jeśli wolno użyć porównania, ma w sobie więcej Bustera Keatona, aniżeli Chaplina.

Z Dymszą przyjechała też i pani Ela Antoszówna, nasze krakowskie dziecko; jest to tancerka o wprost fenomenalnej akrobatyce. Tak „wyłamanego“ ciała tak prędko zobaczyć nie można.

Wystąpiła też śpiewaczka Varja Łaska.

(-sl).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wstrząsające samobójstwo ofiary dłużników

Skok samobójczy sędziwej Żydowki z 4 piętra

Tragiczny wypadek wydarzył się w nocy z wtorku na środę w Warszawie w domu przy ul. Świętojerskiej 28, gdzie z okna jednego z górnych pięter runęła w objęcia okropnej śmierci 69-letnia wdowa po znanym kupcu branży manufakturowej z ul. Gęsiej, G. Sztokfisz, Dwojra Sztokfiszowa.

Ostatnio mieszkała ona w domu przy ul. Świętojerskiej 28 wraz z wnuczkiem. Zajmowała duży lokal, który niemal w całości odnajmowała sublokatorom i z tego się utrzymywała.

Po mężu pozostał jej swego czasu spory majątek w gotówce, którą rozpożyczyła na procent kupcom z ul. Gęsiej, nikt jednak z kupców, mimo częstych monitów i upomnień nie chciał zwrócić pieniędzy.

Świadomość utraty ostatnich zasobów, jakiemi rozporządzała na stare lata, wpłynęła ujemnie na jej stan nerwowy. Doprowadzona do rozpaczy, żyjąc w obawie, iż nie będzie miała z czego żyć — skoczyła z okna 4-go piętra...

Policja znalazła w mieszkaniu denatki portfel weksli na kilkadziesiąt tysięcy złotych z podpisami kupców, którym zaufała spadek po mężu.

Zmarła pochowana została we własnym grobie który zakupiła jeszcze za życia.

Choroba b. posła Mastka

„Naprzód“ donosi: Zwolniony na miesiąc za urlopem z więzienia mokotowskiego b. więzień brzeski tow. Mieczysław Mastek, przebywa na kuracji w szpitalu św. Ducha w Warszawie. Lekarzom, którzy go leczą, wydaje się wątpliwem, aby w ciągu miesiąca mogła nastąpić zadawalająca poprawa stanu zdrowia, gdyż choroba poczyniła bardzo znaczne postępy. Z tego względu obrona starać się będzie o przedłużenie urlopu.

Rewizje wśród działaczy endeckich w N. Sączu

Endecki „Kurjer Lwowski“ donosi z Nowego Sącza: Z polecenia miejscowego starosty Lacha przeprowadziły władze policyjne po raz drugi rewizje w prywatnych mieszkaniach członków Stronnictwa Narodowego w Nowym Sączu i w powiecie. Szukano jakiegoś biuletynu Stronnictwa Narodowego. Bardzo dokładną rewizję przeprowadzono w mieszkaniu prezesa Stronnictwa Narodowego, majora W. P. Józefa Słysia. Rewizja trwała 4 godziny

Nie będzie zniżek do uzdrowisk

Jak się Agencja „Press“ dowiaduje, akcja polskich uzdrowisk i organizacyj turystycznych, w sprawie przywrócenia zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami, letniskami i ośrodkami turystycznemi, **nie dała wyników**, tak, iż nie należałoby oczekiwać przywrócenia zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami.

Romantyka w XX wieku

Porwanie z klasztoru

W sądzie grodzkim 18 okręgu w Warszawie toczył się onegdaj sensacyjny proces o „porwanie zakonnicy“

Sprawa przedstawia się następująco: Obywatel ziemski p. Wacław Daszewski poznał p. Halinę Lossow w momencie gdy szykowała się do wstąpienia do klasztoru sióstr Franciszkanek w Laskach pod Młocinami.

P. Daszewski usiłował za wszelką cenę uzyskać widzenie w cztery oczy z młodą kandydatką na zakonnicę, będąc przekonanym o jej życzliwości. Przełożona zakonu nie dopuściła do spotkania, natomiast do klasztoru zaczęły docierać niepokojące wieści, że ziemianin planuje porwanie młodej zakonnicy. Wersje te do tego stopnia zaniepokoiły klasztor, że zawiadomiono prokuratora. Stąd sprawa sądowa.

Świadkowie mają stwierdzić, czy p. Daszewski istotnie planował porwanie. Główna zainteresowana, p. Halina Lossow, dziś już zakonnica siostra Joanna zeznaje, że zachowanie ziemianina było poprawne, aczkolwiek uciążliwe, gdyż śledził każdy jej krok

Rozprawa została odroczona dla przesłuchania nowych świadków.

Niesamowita śmierć dziewczyny w wannie

W Toruniu, w mieszkaniu Kladzińskiego, urzędnika magistratu, zdarzył się tragiczny wypadek. Wieczorem 19-letnia córka Kladzińskiego, Marjanna, kąpała się w łazience. Obok łazienki na krześle postawiła przenośny piecyk elektryczny do ogrzewania. W trakcie kąpieli ktoś chciał wejść do łazienki i zapukał. Wówczas Marjanna przechyliła się z wanny, aby otworzyć drzwi, przyczem strąciła piecyk, który spadł do wody. Momentalnie nastąpił kontakt między przewodami a ziemią, ułatwiony przez wodę w wannie i Kladzińska padła trupem na miejscu

Dwie damy w żałobie...

W warszawskim „N. Przeglądzie“ czytamy: Uwagę licznych przechodniów na Nalewkach zwracały dwie wytwornie ubrane kobiety w żałobie, prowadzone środkiem ulicy przez posterunkowego

Gdy „damy“ mijały dom przy ul. Nalewki 23, z jednego ze sklepów wybiegł kupiec, który, przypatrzywszy się kobietom, zawołał na głos:

„To są złodziejki! W zeszłym tygodniu skradły mi sztukę jedwabiu. Chodzą po sklepach i kradną“.

W komisarjacie wyjaśniło się, iż są to istotnie zawodowe „szopenfeldziarki“ — recydywistki, dla niepoznaki i większego „efektu“ ubierające się na czarno: Gołda- Ryfka Rusin (Stawki 71) i Chawa- Lewin Burdun (Mławska 13).

Niebawem do komisarjatu zgłosił się właściciel sklepu przy ul. Nalewki 23 Izrael- Icek Bronfeder, który oświadczył, iż „damy w żałobie“ odwiedziły jego sklep i po krótkiej tam bytności skradły mu „szopenfeld“ sztukę jedwabiu wartości 525 zł

Złodziejki osadzono w więzieniu, a równocześnie wdrożono dalsze dochodzenie w sprawie poprzednio dokonanej serji kradzieży sklepowych na Gęsiej, Nalewkach i Bielańskiej.

KRONIKA RZESZOWSKA

ZE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW. Onegdaj odbyło się w sali Magistratu IX zwyczajne Walne zebranie członków związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych pod przew. dyr. Tannenbauma w obecności wiceprezydenta miasta Dra Wachtla, delegata starostwa p. Mycaka i urzędników referatu dla spraw inwalidzkich w starostwie, naczelnika wydziału ubezpieczalni społecznej p. Tabora, prezesa zjednoczenia związków żyd. inwalidów w Polsce p. Jakóba Bachnera z Krakowa. Ze sprawozdania złożonego przez dyr. Tannenbauma wynika, że ustępujący wydział wywiązał się należycie ze swoich obowiązków, znajdując w swej pracy pomoc i poparcie u władz państwowych i samorządowych. Obszerny referat w sprawach zaopatrzeniowych i koncesyjnych wygłosił prezes Bachner, referat instrukcyjny w sprawie ubezpieczeń społecznych wygłosił p. Tabor, poczem po udzieleniu ustępującemu wydziałowi votum ufności i podziękowania wybrano nowy wydział w następującym składzie: pp. dyr. J. Tannenbaum — przewodniczący, J. Majer i I. Infeld wiceprzewodniczący, B. Meth — sekretarz, I. Ducker — gospodarz, S. Einhorn — skarbnik, oraz S. Seiden, M. Sack, L. Steinwasser, Ch. Schildkraut, A. Künstlich, I. Moranz, R. Schmidtowa i E. Abendowa — członkowie wydziału.

ZMIANY W SĄDZIE I PROKURATURZE. Dotychczasowy przewodniczący trybunału I instancji: s. o. Dr. Bernard Grüss został przydzielony do senatu apelacyjnego tut. Sądu Okręgowego. Długoletni wiceprokurator s. o. i obecny kierownik tut. prokuratury p. Bronisław Łukawski został zamianowany prokuratorem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, dokąd wyjeżdża w najbliższym czasie. Szefostwo tut. prokuratury nie jest jeszcze obsadzone.

MATKA Z DWIEMA CÓRKAMI OSKARŻONA O PODPALENIE WŁASNEGO BUDYNKU. W ub. sobotę odpowiadała przed sądem przysięgłych 65-letnia Magdalena Piekiełek z Hermanowej wraz z dwiema córkami Marją i Józefą o podpalenie względnie udział w podpaleniu własnego budynku, który wedle twierdzeń aktu oskarżenia miały podpalić celem uzyskania premji ubezpieczeniowej. Oskarżone przyznały się do podpalenia, twierdząc, że uczyniły to tylko z rozpaczy, z powodu ustawicznych sporów ze współwłaścicielem Kazimierzem Piekiełkiem. Cały budynek przedstawiał zaledwie wartość 300 zł wobec czego zdaniem oskarżonych premja ubezpieczeniowa nie była powodem ich czynu. Przysięgli dali wiarę temu tłumaczeniu oskarżonych i zaprzeczyli ich winę, a trybunał uniewinnił wszystkie 3 oskarżone.

SPRAWCY NAPADU RABUNKOWEGO NA RODZINĘ ŻYDOWSKĄ — SUROWO UKARANI. W nocy z 14 na 15 stycznia ub. r. w Baranowie dokonało napadu rabunkowego na Szymona i Ittę Mirtenbaumów dwóch osobników, którzy zabrali Mirtenbaumom przemocą ruchomości wartości około 1400 zł oraz gotówkę 242 zł. i 1 dolara. Po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano dwóch zawodowych przestępców przeszło 30-letnich Walentego Błachowicza i Jakóba Kędziora. Oskarżony Błachowicz prawie przez całe swoje życie, bo od 17 roku życia ciągle przebywa w więzieniu, a obaj nie długo przed powyższym napadem opuścili więzienie w Wiśniczu. Nie przyznali się do czynu, a to tak na poprzedniej rozprawie w grudniu ub. r. odbytej jak i na onegdajszej rozprawie. Przysięgli jednak tak na grudniowej jak i na onegdajszej rozprawie zatwierdzili pytanie trybunału co do winy oskarżonych. Trybunał jednak na poprzedniej rozprawie zasystował werdykt przysięgłych na ich korzyść, lecz na ostatniej rozprawie trybunał zasądził Walentego Błachowicza na 8 lat więzienia i 5 lat domu poprawczego, a Jana Kędziora na 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Trybunałowi przewodniczył s. o. Dr. Garnowski, wotowali s. o. Dr. Binder i s. o. Dr. Janusz; oskarżał wiceprokurator dr. Kronenberg, a bronił adw. Dr. Braunfeld.

Z Nowego Sącza

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, nie odbyły się wyznaczone na dzień 10 grudnia u. r. wybory do Rady Miejskiej w okręgach II., III., IV i V. z powodu unieważnienia list kandydatów. Wobec tego Organizacja sjonistyczna, której kandydaci w okręgach III. i IV. kandydowali, wniosła protest, który jak wiadomo, został uwzględniony co do okręgu III, a prawdopodobnie co do II i V. okręgu również. Nie uwzględniono zaś protestu co do okręgu IV. (dla sjonistów bardzo ważnego) tak, że o wyborach w tym okręgu orzeknie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

W związku z wyznaczonymi na dzień 25. marca br. wyborami do Rady miejskiej odbyło się w ub. sobotę zebranie przedwyborcze, na którem przemawiał tow. p. Drillich.

WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELCZEGO BANKU HANDLOWEGO W NOWYM SĄCZU, jednej z poważniejszych żydowskich instytucyj kredytowych w naszem mieście, odbyło się ostatnio.

Jak wynika z sprawozdania złożonego przez Zarząd, instytucja ta mimo kryzysu znacznie się rozwijała i za ubiegły rok wykazała czysty zysk 11,057 zł. 93 gr., z czego przeznaczono znaczną kwotę na cele społeczne, zaś resztę po wydzieleniu na remunerację przelano do funduszu zasobowego, wobec czego kapitały własne wraz z udziałami wynoszą obecnie zł 86.425.

Nadmienić należy, że Związek zażądał, aby Spółdzielnia zmieniła dotychczasowe pismo przeznaczone dla ogłoszeń, którem jest „Nowy Dziennik“, na pismo Związku i odnośny punkt był na porządku obrad, jednak Walne Zgromadzenie przygniatającą większością wniosek ten odrzuciło.

Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył p. dyr. Leon Stern.

KOMITET OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIEMI pod przewodnictwem p. S. Maschlera, pracuje bardzo intensywnie. Prócz 100 sierót pozostających stale pod opieką Komitetu przyjęto obecnie na okres zimowy jeszcze 50 dzieci bezrobotnych, które otrzymują w Sierocińcu pożywienie, pozostają pod opieką Komitetu a nadto otrzy-

mują bieliznę i odzież.

Przeprowadzona ostatnia wizytacja Sierocińca przez referenta opieki społecznej p. Pilewskiego wykazała należyte kierownictwo oraz dobre wychowywanie sierót pozbawionych opieki domowej.

Dnia 4 bm. odbyła się w Sierocińcu zabawa purimowa dzieci, która bardzo dobrze się udała.

ZABAWA PURIMOWA. Staraniem Lokalnej Komisji Żyd. Funduszu Narodowego odbyła się w salach kawiarni Imperial doroczna zabawa purimowa, która pod każdym względem była udana. Czysty dochód około 350 zł. przekazano do Kasy Ż. F. N.

MAKKABI W NOWYM SĄCZU pracuje coraz intensywniej. Sekcja tenisa stołowego po ukończonych mistrzostwach klasy B zajęła pierwsze miejsce 6 punktów (40:2) przed Gwiazdą 3 punkty (18:24), Makkabi Stary Sącz 2 pkt. (9:33) i K. P. W. Sandecja 1 pkt. (14:28).)

Sekcja lekkoatletyczna i piłkarska przystąpiły do P. Z. L. A. i P. Z. P. N.

EGZAMIN SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W NOWYM SĄCZU. Onegdaj przeprowadziła Komisja Egzaminacyjna pod przew. prezesa K. O. K. S. p. Rutkowskiego z Krakowa egzamin na kandydatów sędziowskich P. Z. P. N. Egzamin złożyli z dodatnim wynikiem pp. Firliciński, Rubinfeld, Rutkowski Juljan i Woźniak Stanisław.

OKRUCHY POLITYCZNE

Król Jugosławji przeciwko Mussoliniemu

H. R. Knickerbocker odwiedził niedawno temu króla jugosłowiańskiego Aleksandra I., w Belgradzie.

Król jugosłowiański jest zdania, że stosunki na Bałkanie są tak dalece skonsolidowane, iż niema mowy o możliwości wybuchu wojny między państwami bałkańskiemi. Niestety działają wciąż jeszcze wpływy zagraniczne, które szerzą tylko niepokój, a państwa bałkańskie mają tylko życzenie, by pozostawiono je w spokoju. Jeśli mocarstwa nie będą się wtrącać do spraw bałkańskich, niema tam ani cienia niebezpieczeństwa wojny.

Przechodząc do stosunków poza bałkańskich, zwrócił uwagę król Aleksander I. na „pewnych dyplomatów, którzy wciąż usiłują pośredniczyć między narodami i to pod płaszczykiem pokoju." W rzeczywistości dążą oni do własnych tylko korzyści. Ci dyplomaci wciąż też powtarzają że konieczną jest rewizja traktatów pokojowych. Jest to taktyka wręcz fałszywa i szkodliwa.

Każdy łatwo zrozumie, kogo miał na myśli król jugosłowiański.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych po 1.300 latach

Wedle doniesienia „Times", Persja nawiązuje obecnie stosunki dyplomatyczne z Chinami. Po bitwie pod Nehavend w r. 741 po Chr., która zakończyła zdobycie Persji przez Arabów, Persja żadnych więcej stosunków dyplomatycznych z Chinami nie utrzymywała. Obecnie więc, po 1300 latach, nawiązała znowu stosunki dyplomatyczne.

We Francji skonfiskowano przekład autobiografji Hitlera

Onegdaj na żądanie Hitlera skonfiskowano francuskie tłomaczenie jego autobiografji. Z dwóch tysięcy egzemplarzy nakładu skonfiskowano faktycznie tylko 28 egzemplarzy.

—oso—

Kilka anegdot o Masaryku

Onegdaj obchodził prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk swe 84-te urodziny. Dostojny starzec jest prawdziwym fenomenem twórczości, bo, jak donosi prasa czeska, pracuje obecnie nad nowemi dziełami z zakresu filozofji i socjologji oraz przeprowadza rewizję swych dzieł dawniej wydanych. Prezydent Masaryk cieszy się gorącą miłością i popularnością nietylko wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego, ale i całej Europy, o czem świadczy chociażby mająca się w tych dniach ukazać monografja o nim Emila Ludwiga. — Również głośny poeta czeski Karol Capek, którego z prezydentem łączy oddawna gorąca przyjaźń, wydaje w tych dniach swe „Rozmowy z Masarykiem". Ukazała się też m. in. mała książeczka Józefa Macha, zawierająca rozmaite anegdoty o Masaryku. Pozwolimy sobie niektóre z nich tu przytoczyć:

Masaryk niechętnie przemawia publicznie i jeszcze niechętniej do tego rodzaju występów się przygotowuje. Odsuwa taką pracę aż do ostatniej minuty.

„Czekam, aż mi władze przedłożą, co mam powiedzieć", oświadczył pewnego dnia na swe usprawiedliwienie.

„A czy stosuje się pan do tego co władze przedkładają?"

„Nie, nigdy jeszcze ani jednego zdania z przedłożonych mi tekstów nie powiedziałem, ale doskonale się orjentuję, czego nie należy powiedzieć."

Czy Austrja była trupem?

Znany lekarz i chirurg wiedeński prof. Lorenz ogłosił po przewrocie w „Neue Freie Presse" artykuł o Masaryku. Lorenz opowiedział, jak przed laty zgłosili się do niego dwaj studenci i prosili go o prywatne lekcje z anatomji. Jednym z tych studentów był Masaryk. Podczas jednej z lekcyj mieli studenci dokonać sekcji zwłok. Masaryk ciął za głęboko.

„Jeśli pan w ten sposób będzie krajał żywego człowieka, to on nigdy nie wstanie", zauważył Lorenz, a później dodał w swym artykule w „Neue Freie Presse":

„Podczas wojny dokonał Masaryk takiej operacji na Austrji. Była to zła operacja. Tak ciął głęboko, że Austrja więcej nie powstała."

Prezydent Masaryk czytał te wspomnienia i odwrotną pocztą napisał do prof. Lorenza:

„Myli się pan. Austrja była już trupem".

Nowy tom poezyj M. Jasnorzewskiej*)

Poezje Marji Jasnorzewskiej tłumaczą się same. Niema w nich nic z konwencjonalnej łatwizny, nic z przetwarzania wymęczonej już tematyki, nic z szablonowych sposobów poetyckiej ekspresji. Przeprowadzać rozdział „treści" od „formy" byłoby zresztą u pisarki tej miary nonsensem. Rzeczy te łączą się nierozerwalnie. Czytając utwory jej poraz drugi i trzeci, doznajemy wrażenia, że motywów tych ani inaczej, ani w innych słowach wyrazić niepodobna. Nie są to składanki, rozbudowywane i zmieniane pod wpływem chwilowego nastroju, lecz zwarte całości. Niema tu żadnych retuszów, żadnych dodatków dla „zaokrąglenia" wiersza. Od obrazowania począwszy, po rozmiar utworu włącznie, wszystko jest zdecydowane. Świadczy to przedewszystkiem o pogłębieniu tych utworów, o zżyciu się poetki z materjałem i o jego scaleniu przed przystąpieniem do pisania.

Na czem polega oryginalność tych wierszy? Zaryzykowałbym twierdzenie, że są one klasycznym odpowiednikiem stylu Boy'a, w dziedzinie poezji. Niema tu mowy — rzecz prosta — o wpływach czy zależnościach. Chodzi tylko i wyłącznie o sposób uwypuklania treści, polegający na odrzuceniu taniego patosu, na obrazowaniu rzeczy podniosłych przez zestawienie ich z przedmiotami, posiadającemi na rynku patosu kurs najniższy. Owe rzekome kontrasty tworzone ręką dojrzałej artystki, dają w efekcie silnie zarysowane kontury, wykluczające niejasność i dwuznaczność. Są w nich najdonioślejsze nawet zagadnienia oglądane nie przez pryzmat martwych definicyj, lecz życia; życia wyposażonego dość często w bogaty zasób wiadomości i myśli, dalekiego wszelako od shematyzmu martwych formułek. I co najważniejsze — jest w nich zdolność ukazywania wielkości i głębi rzeczy powszednich przenikania do rdzenia wyrażanych zjawisk, zdolność ukazywania wielkości i głębi rzeczy powszednich. Prosta dziewczyna, biegnąca „w gęstej puszczy, przez jary, parowy" ulic i snute przez nią, niewyjątkowe zapewnie, refleksje urastają do metafizycznego omal skupienia i opętania celem („Zdobycz").

Na szczególną uwagę zasługują wiersze refleksyjne p. Jasnorzewskiej, niemające nic wspólnego z powodzią tego rodzaju utworów pióra innych pisarzy. Różnica jest bardzo znamienna. Przyzwyczajono nas bowiem, że tzw. refleksja wyrażona bywa dopiero w pointcie wiersza, doczepiana niejednokrotnie sztucznie na podstawie pozornych analogij. Pod tym względem nie zmieniło się wiele od czasu sonetów Mickiewicza: Najpierw krajobraz, barwnie i rozwlekle, potem refleksja z serji „złotych myśli". A oto pełny tekst wiersza Jasnorzewskiej „Do śniegu":

„Śniegu,
Baranku Boży!
Gładzisz grzechy świata
I białemi lokami brzydotę rozmiatasz...
Wokoło igra iskrami pogoda szczęśliwa,
A ty klęczysz —
I śmiertnik
Piersiami zakrywasz".

„Myśl głębsza" — skoro konieczne użyć już trzeba i śmiesznej formułki — nie występuje jako pointa w rodzaju „nauki moralnej" w opowieściach dla młodzieży, ale zespolona jest najściślej, stopiona z obrazem. Podobnie w wierszu „Mgła" i innych. Rezultaty te są szczególnie piękne w utworach o podkładzie społecznym lub obyczajowym. Za wzór pierwszego służyć może „Okno ubogich". Spróbujcie streścić je a zostanie coś w rodzaju łzawej liryki Konopnickiej. Ale o to właśnie idzie, że tego streszczać nie można, bowiem każde przejście jest konieczne do wywołania zamierzonego przez poetkę wrażenia. I w efekcie czytamy znowu wiersz, nieprzypominający nic, co na ten temat pisano:

...„Słońce, jedno dla wszystkich,
A więc bezlitosne,
I chłodne, wielkopańskie
Uroki akacji?"
„Choć za darmo, lecz pięknie,
Nazbyt pięknie dla nas".

Cytując powyższy ustęp, waham się ciągle czy wybór był trafny. Cytować bowiem wiersze p. Jasnorzewskiej jest rzeczą równie łatwą jak wątpliwą. Łatwą, ponieważ każde niemal zdanie jest zwartą całością, wątpliwą — bo tak ściśle związane są one z sobą funkcjonalnie, iż każdy następny fragment czytany być winien dopiero po poznaniu poprzednich. Tego rodzaju celowością niekażda może się poszczycić poezja.

Albo taki np. „Obraz cnoty". Jasnorzewska nie parodjuje banalnie pojętej cnoty, przedstawia tylko rzeczowo jej ideał. I ten pan, który nie klnie, nie narzeka, człowiek bez śladu samolubstwa, którego cudze żony nie nęcą, niemo uroczysty, „nie zwycięzca a ustępca cichy" jest naprawdę wspaniale przeprowadzoną pochwałą „grzechów ludzkich, żywych, gorączkowych".

Wspomnieć pragnąłbym jeszcze utwór pt. „Prawo nieurodzonych". W kilkudziesięciu wierszach zamknęła autorka cały ogrom tak żywo dyskutowanej ostatnio kwestji „życia świadomego". Przeczytać go winni ci zwłaszcza, którzy dążenia w tym kierunku uważają za takie ot sobie ułatwianie życia, za odzieranie go z nimbu poezji. W tym względzie zrodzony z tych dążeń utwór poetycki — być może sankcją, a jego doskonałość — argumentem.

Spostrzegam, że zamiast „krytycznej" recenzji, wymieniam pojedyncze utwory. Ale właśnie idzie mi tylko o wskazanie. Bo — jak wspomniałem na wstępie — poezja Jasnorzewskiej tłumaczy się sama. Trzeba ją koniecznie czytać.

M. BORUCHOWICZ.

*) Marja Jasnorzewska (Pawlikowska): Śpiąca załoga. Warszawa MCMXXXIII. Wydawn. J. Mortkowicza.

ZE SPORTU

Odwołanie paryskiej konferencji dla spraw Makkabiady

Konferencja odbędzie się w Budapeszcie

Londyn (ŻAT) Egzekutywa światowego związku Makkabi komunikuje ŻATnej, że na życzenie krajowych związków Makkabi w krajach Europy Środkowej i Wschodniej egzekutywa postanowiła odwołać konferencję w sprawie Drugiej Makkabiady, która miała się odbyć w Paryżu w dniu 2 kwietnia. Konferencja ta odbędzie się natomiast w dniu 3 kwietnia w Budapeszcie. Dla zachodnio-europejskich związków Makkabi (Anglja, Belgja, Holandja, Luksemburg i Szwajcarja) odbędzie się odrębna konferencja w jednem z miast zachodnio-europejskich. Miejsce i termin tej konferencji będzie ustalone w najbliższym czasie.

Z Centrali Związku „Makkabi“ w Polsce

MAKKABI A OLIMPJADA W BERLINIE.

Wiadomości kolportowane od szeregu tygodni na łamach prasy jakoby Palestyna pertraktowała w sprawie udziału w najbliższej Olimpjadzie nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Faktem jest, że w Palestynie powstał Komitet Olimpijski.

Komitet ten, na czele którego stoi p. pułk. Kisch nawiązał kontakt jedynie z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim w Lozannie. Dotychczas jeszcze nie została wyświetlona sprawa uprawnień Palestyny do brania udziału w Olimpjadzie. Temsamem wszelkie pogloski i komentarze są przedwczesne i niczem nieuzasadnione.

ZJAZD OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZW. MAKKABI.

W dniu 10 i 11 bm. obradować będzie w Lodzi Zjazd Okręgu Łódzkiego Zw. Makkabi. W Zjeździe wezmą udział kluby zrzeszone w Zw. Makkabi z województwa łódzkiego. Na porządku dziennym — sprawozdanie ustępujących władz, praca sportowa, kulturalna, wybór nowej egzekutywy okręgowej.

Referat o ideologji Makkabi wygłosi prezes Okręgu Dr. L. Silberstrom. Z ramienia C. K. Makkabi w Polsce na Zjazd wyjeżdża Poseł Dr. H. Rosmarin.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU WOŁYŃSKIEGO ZW. MAKKABI.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Krzemieńcu, mistrzostwa narciarskie Okr. Wołyńskiego Zw. Makkabi.

Do biegu 18 klm. stanęło 48 zawodników z Wołynia i Lwowa oraz okręgów górskich. Pierwsze miejsce zajął Spisbach (Hasmonea Lwów), drugie i trzecie miejsce zawodnicy z Hasmonei (Krzemieniec) — M. Efrus i W. Fingierit.

Bieg 6 klm. juniorów ukończyło 15 zawodników, przyczem trzy pierwsze miejsca zajęli M. Nudel, Kopelowicz, Najdech — Hasmonea- Krzemieniec. Zawody odbyły się przy dobrej pogodzie. Organizacja spoczywała w rękach Hasmonei- Krzemieniec.

WYJAZD CZŁONKA C. K. MAKKABI R. WOLKOWA DO PALESTYNY.

W najbliższych dniach opuszcza Polskę, udając się na stałe do Palestyny, jeden z czynnych organizatorów ruchu Makkabi w Polsce — Rubin Wolkow.

P. R. Wolkow od pierwszej chwili powstania Centrali Makkabi w Polsce zajmuje stanowisko referenta kulturalnego Związku i na tem polu wykazał wiele energji i inicjatywy.

Z OBOZU W SIANKACH.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU LWOWSKIEGO MAKKABI.

W ostatnim tygodniu, korzystając z doskonałych warunków śniegowych, obóz zorganizował 4-dniową wycieczkę, która przeszła główną grań Bieszczadów (Pikuj — 1405 m, Ruski Put — 1711 m, Halicz — 1375 m. i inne). Wszyscy uczestnicy wycieczki uzyskali odznakę górską P. Z. N.

W dniach 24 i 25 lutego odbyły się w Siankach mistrzostwa narciarskie Okręgu lwowskiego Makkabi, których organizację techniczną przeprowadzał obóz. Zawody obejmowały — bieg zjazdowy ze Szczawinki (w dwóch zjazdach), bieg 12 klm. panów i 8 klm. pań. Mistrzem Okręgu został Lutwak (Dror Lwów), mistrzynią Finkówna (Hagibor Przemyśl). W zawodach wzięło udział ogółem 36 zawodników ze Lwowa, Przemyśla, Stryja, Sambora, Drohobycza.

W dniu 25 lutego odbyły się 4-te zkolei zawody o Odznakę Sprawności P. Z. N. Do zawodów startowało 19 osób, warunki spełniło 16.

Większość dotychczasowych uczestników zapowiedziało powtórne swe przybycie w okresie Świąt Pesach. Toteż w tym czasie obóz niewątpliwie zapełni się miłośnikami narciarskiej wiosny, która w Siankach bywa zazwyczaj doskonała.

Pingpongiści Samsonu (Tarnów)

mistrzami indywidualnymi i drużynowymi Polski

Jak już donieśliśmy sensacją rozegranych onegdaj w Krakowie mistrzostw pingpongowych Polski była detronizacja lwowskiej Hasmonei i sukces Samsonu tarnowskiego. W uzupełnieniu podanych szczegółów notujemy rezultaty finału jednostkowych rozgrywek: Pukiet—„Gutek“ 21:19 17:21, 21:17, Klein—Finkelstein 21:13, 21:14, „Gutek“ — Finkelstein 21:15, 21:17, Klein—Pukiet 12:21, 21:11, 21:14, Finkelstein—Pukiet 24:22, 21:19 i „Gutek“—Klein v. o.

W finale zatem „Gutek“ poniósł porażkę z Pukietem, którego pokonał jednak Klein i Finkelstein. „Gutek“ i Klein pokonali znów Finkelsteina, wobec czego decydująca gra miała się odbyć między „Gutkiem“ i Kleinem. Nie doszła ona jednak do skutku, gdyż Klein oddał swojemu koledze klubowemu dwie gry walkowerem (normalną finałową i mającą się odbyć rozstrzygającą) dopomagając mu w ten sposób do zdobycia mistrzostwa. Zaznaczyć należy, że w mistrzostwach okręgu krakowskiego zajmuje pierwsze miejsce „Gutek“ przed Kleinem.

W konkurencji drużynowej (rozgrywanej systemem każdy z każdym) triumfowali znowu zawodnicy tarnowscy. Zwycięstwo odniósł i tu również Samson z Tarnowa, zwyciężając bezapelacyjnie bo bez straty punktu.

1) Samson (Tarnów) 20 pkt., 2) Makkabi (Łódź) 18 pkt., 3) Hasmonea (Lwów) 17 p., 4) Hakoah (Kraków) 16 p., 5) Hasmonea (Warszawa), 6) Makkabi (Warsz.), 7) Hakoah (Będzin), 8) Makkabi (Lwów), 9) Stern (Łódź), 10) Hakoah (Radomsko), 11) HCP (Poznań), 12) Gwiazda (Częstochowa).

TRÓJMECZ PINGPONGOWY W KRAKOWIE.

Odbyty onegdaj trójmecz pingpongowy w Krakowie z udziałem Makkabi (Kraków), Wisła (Kraków) oraz kombinowanego zespołu Makkabi i Hasmonei z Warszawy dał następujące wyniki: Wisła — Team Warszawski 7:2, Team Warszawski — Makkabi 3:2.

BARUCH 51)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— O co ci idzie?

— Dlaczego umówiłeś się ze mną na dziś?

— Bo Rafał wyjechał.

— Więc go się bałeś? — zapytała, patrząc nań pogardliwie.

— Pragnąłem mu oszczędzić niepotrzebnych przykrości.

— Cóż za szlachetność!... Dziwne, że nie pomyślałeś o tem, kiedy przyprowadziłeś mię tu poraz pierwszy...

— Nie wiedziałem wówczas, kogo przyprowadzam, gdyż byłaś pijana!... Dopiero później powiedziałaś mi, jak się nazywasz... Przedtem nigdy cię nie widziałem... Nie znałem cię nawet z fotografji...

— A więc dobrze! Przypuśćmy, że istotnie tak było, ale dlaczego później ukrywałeś przedemną prawdę?

— Pierwszego wieczora osłupiałem, a potem... potem..

Zawahał się, szukając jakiegoś zręcznego wytłumaczenia. Wreszcie rzekł:

— Chciałem się z tobą widywać i bałem się, że nie przyjdziesz więcej, jeśli się dowiesz, kim jestem...

Wybuchnęła śmiechem.

— A potem, gdy opowiedziałeś wszystko twemu ojcu, by wymóc na mnie rozwód, chciałeś pewnie zdobyć mię na zawsze...

— Wysłuchaj mię!... Wyjaśnię ci...

Nie wiedział, co jej powiedzieć. Nie dopuściła go jednak do słowa.

— Milcz! Nie dam się już otumanić!... Byłam z tobą szczera, kiedy ci opowiedziałam o mem życiu, o Nielsie i o mojem małżeństwie. Teraz to już minęło... Wiem, co o tobie sądzić i powiem ci całą prawdę, do której nie masz odwagi mi się przyznać. To wszystko było zgóry ułożone w porozumieniu z twym ojcem...

Nie mógł dłużej opanować ogarniającego go gniewu i wybuchnął:

— Nieprawda! Zabraniam ci tak mówić! Ojciec nawet nie wie, że byłem twym kochankiem!...

— Wszyscy kłamiecie! Zgraja plugawych Żydów!

Rzucił się ku niej.

— Co powiedziałaś? Powtórz!

— Tak! Jesteście plugawi Żydzi!

— Od których wzięłaś jednak pieniądze! Nie możesz mieć żadnych pretensyj, bo ci zapłacono.

Spojrzała nań rozszerzonemi nienawiścią oczyma:

— Zapłacono mi?

Histeryczny śmiech wstrząsał jej ciałem.

— Oszukaliście mię! Twój ojciec powinien był mi zapłacić dwa razy tyle za obu synów! Zapłacił mi tylko za starszego... Tem gorzej dla ciebie! Resztę sama wezmę!

Ujrzał, jak otwiera torebkę. Przypuszczał że wyjmuje chusteczkę, lecz w jej ręku zabłysła jakby jakaś duża, niklowa zapalniczka. Zobaczył światełko, po którem nastąpiła słaba detonacja, a równocześnie coś go uderzyło w pierś.

Upadł na dywan. Chciał się poruszyć, wezwać pomocy, lecz przeszkodził mu dotkliwy ból.

— Ach nie — pomyślał z wysiłkiem, starając się zapanować nad cierpieniem — to byłoby zbyt głupie.

Dotknął ręką rany i zobaczył, że jest cała zakrwawiona.

POLSCY NARCIARZE ZWYCIĘŻAJĄ W TRÓJMECZU GRANICZNYM.

W odbytym ostatnio w Worochcie międzynarodowym narciarskim trójmeczu granicznym z udziałem reprezentacyj Polski, Czechosłowacji i Rumunji odnieśli polscy narciarze sukces przez zdobycie pierwszych miejsc w biegu patrolowym straży granicznych, w biegu 20 klm dla drużyn cywilnych w konkursie i poza konkursem i w konkursie skoków (Lankosz).

Startujący poza konkursem Norweg Jonson ustalił nowy rekord skoczni skokiem na 61.5 m. W czasie treningów Jonson uzyskał skok długości 72 m.

RADJO

PIĄTEK, 9 MARCA.

Kraków (34,3) 7—8 Z Warszawy: audycja poranna, 11,35—11,40 Program na dzień bieżący, 11,40—11,50 Z Warszawy: codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50—11,55 Wiad. bieżące, 11,57—12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Muzyka popularna z płyt, o 12,30 wiadomości meteorol.i o 12,55 dziennik południowy z Warszawy, 15,25—15,40 Z Warszawy: Wiad. o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,40—15,45 Komunikaty P. U. W. F. 15,45—15,55 Komunikaty L. O. P. P. 15,55—16,40 Z Warszawy: d. c. muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, z udz. Eugenjusza Bodo (piosenki), 16,40—16,55 Z Warszawy: przegląd wydawnictw, 16,55—17,15 Z Poznania: recital śpiewaczy Wandy Roessler Stokowskiej (rozsopr.), 17,15—17,50 Z Warszawy: koncert kameralny. Wykonawcy Jan Dworakowski (skrz.), Leopold Dworakowski (altówka) i Aleksander Junowicz (flet). 17,50—18 Płyty gramof. 18—18,20 Z Warszawy: odczyt z cyklu org. przez M. W. R. i O. P. pt.: „Podstawowe zagadnienia programów szkoły powszechnej wygł. nacz. St. Bugajski, 18,20—19 Płyty gramof. 19—19,05 Program na dzień następny, 19,05—19,20 Rozmaitości, komunikaty, 19,20—19,25 Weekend (dokąd jechać w święto?) 19,25—19,40 Z Warszawy: feljeton aktualny, 19,40—19,43 Z Warszawy: wiad. sport. 19,43—19,47 Komunikat śniegowy 19,47—19,55 z Warszawy: dziennik wieczorny, 20—20,02 Z Warszawy: „Myśli wybrane“, 20,02—20,15 Z Warszawy: pogadanka muzyczna w opr. dr. Alicji Simonówny, 20,15—22,40 Transm. koncertu symf. z Filharmonji Warszawsk. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr Emila Coopera, w przerwie: feljeton literacki: „Zagadnienia krytyki literackiej“ wygł. dr. Emil Breiter, 22,40—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z dancingu „Oaza“, o 23 wiad. meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) zob. wyżej

Katowice (395,8) 15,20 Giełda zboż. i towar.

Lwów (377,4) 15,25 Giełda zboż. 17,50 Nauka stenografji przez radjo.

Łódź (224) 15,30 Wiad. gosp. 18,50 Skrz. poczt. łódzka.

Wiedeń (506,8) 20,35 Radjoorkiestra, 22 Muz. organ. 22,30 Konc. wokal. Opery wied.

Praga (470,2) 21 Konc. symf.

Paryż (312,8) 21,10 Konc. symf.

Medjolan (368,6) Konc. symf. pod dyr. G. Fitelberga.

NOWY KONKURS SPORTOWY POLSKIEGO RADJA

Referat Sportowy Polskiego Radja wespół z Warszawskim Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym zorganizował ciekawy i pożyteczny konkurs na pracę- odczyt pt. „Jak zorganizować i prowadzić klub lekkoatletyczny w małem mieście prowincjonalnem“. Zwycięscy konkursu otrzymają liczne nagrody, a najlepsza praca zostanie odczytana przed mikrofonem Polskiego Radja za normalnem honorarjum odczytowem. Prаci na konkurs, nie przekraczające 220 wierszy maszynopisu (format kancelaryjny) nadsyłać można do 30 kwietnia br. pod adresem WOZLA. Warszawa, ul. Wiejska 11. Razem z pracą należy w osobnej kopercie przysłać imię, nazwisko oraz adres autora i jego godło. Informacje w sprawie konkursu zasięgnąć można w sekretarjacie WOZLA. oraz w Referacie Sportowym Polskiego Radja ul. Zielna 25.

Przed spotkaniem w Rzymie



Dnia 12 marca nastąpi w Rzymie spotkanie (od lewej) Mussoliniego, premjera węgierskiego Gömbösa i kanclerza Dollfussa. Poniżej Palazzo Venezia w Rzymie, gdzie toczyć się będą obrady trzech mężów stanu.

Nieco poniżej, w okolicy brzucha, odczuwał też wielki ból, ale nie śmiał poruszyć tego miejsca.

Nie widział twarzy Pam. Słyszał tylko jej zadyszany oddech, który go irytował. Jego wzrok spoczął na podłodze pod fotelem. Była tam warstwa kurzu. „Ta stróżka jest niemożliwa“ — pomyślał. — Każda myśl była dlań coraz trudniejsza i męczyła go ogromnie.

Zamknął oczy. Oddech Pam był coraz głośniejszy i przybliżał się do jego uszu, przypominając mu gwar na giełdzie. Tysiące głosów krzyczało naraz, oferując „international Margarine“... Otworzył z trudem oczy, walcząc z ogarniającem go wyczerpaniem.

Pam nachylała się nad nim. Była dziwnie blada i wpatrywała się weń z przestrachem. Uderzył go dziecinny wyraz jej twarzy. Mały rewolwer, który trzymała jeszcze w ręce, wydawał się niewinną zabawką.

— Jakież to głupie!... Jakież to głupie!...

Chciał powiedzieć tych kilka słów, lecz nie mógł już poruszać językiem...

Nagle duszność, nie pozwalająca mu złapać oddechu, zniknęła i ucieszył się tą niespodziewaną ulgą.

Na jego twarzy zjawił się blady uśmiech i zdołał wyszeptać ledwie dosłyszalne:

— Jakie to głupie!...

I było po wszystkiem.

Pam stała nieporuszona.

* * *

Teraz czekała skulona na kanapie. Zawiadomiła telefonicznie ojca. Przyjdzie i zadecyduje...

Szymon Aron pchnął drzwi i zbliżył się ciężkim krokiem, z nasuniętym na czoło kapeluszem. Wiedział, że ujrzy zwłoki syna, ale nie spodziewał się zastać ich na ziemi. Gdy zobaczył je na podłodze, upadł na kolana. Ujął rękę syna i krzyczał coraz głośniej: „Ludwiku! Ludwiku!“ tak rozkazującym tonem, jakby domagał się, by syn mu odpowiedział.

A potem jął powoli gładzić zimną twarz. W tejże chwili z jego piersi wyrwał się chrapliw syk, tworzący okropną skargę, straszne biadanie.

Nie płakał jednak. Patrzał nań. Patrzał na te zamarłe oczy syna, któremu nie przymknął powiek. Poruszał wargami, przypominając sobie urywki modlitwy, jakieś hebrajskie słowa, które mruczał, mieszając je z ostrzeżeniami Friedmanna, na które nigdy nie zważał. A teraz został zkolei ukarany i to jeszcze okrutniej, przez tę sromotną śmierć! On wszystkiemu zawinił. na niego spadała cała odpowiedzialność... wyłącznie na niego. Uderzał się w piersi i za każdym razem jego jęk przerywała czkawka...

Dusił się... Zerwał kołnierzyk i krawat i rzucił je na dywan. Wówczas zauważył dopiero i usłyszał Pam.

— To on był moim kochankiem! — powiedziała.

Drgnął. Spojrzał na mówiącą i nagle odzyskał przytomność, właściwą mu bystrość, dzięki której potrafił w jednej chwili ocenić korzyści i niebezpieczeństwa jakiejś sprawy. Pojął rozmiary skandalu i obmyślił środki uniknięcia go i złagodzenia następstw.

Podszedł do skulonej Pam, chwycił ją za ramiona, podniósł ją i pchnął ku drzwiom.

I wyrzucił ją, krzycząc:

— Wynoście się! Wynoście mi się stąd natychmiast!

KONIEC.

KRONIKA

MARZEC

9

Wschód słońca 5 m. 52

Zachód słońca 17 m. 18

PIĄTEK

22 Adar 5694

Uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego

Onegdaj na Ratuszu Krakowskim odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem prezydenta m. dr. M. Kaplickiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz i urzędów krakowskich, przedstawiciele instytucyj i towarzystw oraz szerokie rzesze obywatelstwa krakowskiego. Na zebraniu ustalono program uroczystości, które odbędą się w dniach 18 i 19 bm, a których szczegóły będą podane w najbliższej przyszłości.

Obrady nad budżetem m. Krakowa

W sali portretowej Ratusza wczoraj w godzinach rannych rozpoczęły się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra M. Kaplickiego obrady budżetowe Magistratu m. Krakowa. Na pierwszem posiedzeniu wszedł pod obrady budżet administracyjny, z którego przedyskutowany i uchwalony został dział dochodów zwyczajnych oraz część działu wydatków zwyczajnych. Posiedzenie budżetowe potrwają prawdopodobnie do końca obecnego tygodnia.

Kraków walczy ze szczurami

Prezydent miasta na podstawie obowiązujących przepisów zarządził na dzień 14 bm. powszechne masowe odszczurzanie miasta Krakowa za pośrednictwem preparatu z cebuli morskiej „Ratopast“ wyrobu inż. Sznaydra w Tarnowie. Środek ten nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych winni właściciele wszystkich bez wyjątku realności, zakładów etc. zakupić i wyłożyć w dniu 14 marca br. w sposób określony pouczeniem. Innych środków w tym czasie jako zagrażających skuteczności akcji bezwarunkowo używać nie wolno. Niska cena preparatów oraz pierwszorzędne znaczenie akcji dla zwalczania chorób zakaźnych i ochrony obywateli przed szkodami materjalnemi, jakie szczury wyrządzają — niewątpliwie przyczyni się do tego, że zarządzenie Prezydenta miasta wykonane zostanie ściśle według zasad zawartych w rozlepionych na murach miasta obwieszczeniach Magistratu.

Wypadek motocyklowy na ul. Zwierzynieckiej

(rg) Ulica Zwierzyniecka była wczoraj o g. 8-ej pop. widownią nieszczęśliwego wypadku. Oto motocykl wojskowy, prowadzony przez Juljana Jęczalika (lat 24) kaprala 5 Djonu Samoch. Art. Przeciwlotn., wpadł na słup, a równocześnie potrącił przechodzącego Izaka Schmeidlera (lat 52) agenta tow. ubezp. „Orzeł“ zam. prz ul Dietla l. 9.

Schmeidler doznał lekkich obrażeń. Jęczalik natomiast doznał złamania górnej szczęki oraz wybicia kilku zębów.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w piątek mają dyżur — w nocy: dr. Bleiweis — Lelewela 4, dr Goldscmied — Jabłonowskich 3, tel. 100-51, dr Kelhofer — Al. Krasińskiego 4, dr Rychwicki — św. Tomasza 29.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul Gertudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 36 i plac Zgody 18

— **PIĘKNA WIECZORYNKA PURIMOWA** odbyła się onegdaj w Zakładzie Wych. Sierót Żyd. przy ul Dietla 64, w rzęsiście oświetlonej dużej sali zakładowej wobec licznie zebranej publiczności. Na program złożyły się śpiew chóralny wychowanków przy akompanjamencie "isharmonji", gra na mandolinie, tańce, wreszcie wzorowo przygotowane obrazki sceniczne. Wychowankowie odegrali umiejętnie swe role. ku wielkiej radości dzieci i ku ogólnemu zadowoleniu zebranych gości

W pościgu za przemytnikiem... aresztowano włamywacza

(rg) Ciekawy wypadek miał ostatnio miejsce w Krakowie. Oto tutejszy Komisarjat Straży Granicznej otrzymał wiadomość o przemycie jedwabiu z zagranicy. Naskutek tego przeprowadzono inwigilację podejrzanych osobników.

Przed kilku dniami przystąpili funkcjonarjusze Straży Granicznej, na dworcu kolejowym w Krakowie, do pewnego osobnika, który przyjechał właśnie pociągiem i wychodził z peronu, niosąc w ręce walizkę. Zatrzymany nie dawał jasnych odpowiedzi i był bardzo zmieszany. Wobec tego odstawiono go na Komisarjat Straży Granicznej i poddano przesłuchaniu.

Tutaj podał on, iż nazywa się Leon Rosenberg i jest kupcem w Białej. Podczas rewizji w walizce znaleziono kilka sztuk jedwabiu. Był to jedwab krajowy, wobec czego nie było podstaw do zatrzymania Rosenberga. Zwolniono go, niemniej jednak poddano go inwigilacji.

Równocześnie odeszło zapytanie do Białej, czy istnieje tam kupiec Leon Rosenberg. Odpowiedź wypadła sensacyjnie.

Okazało się bowiem, iż kupiec o podobnem nazwisku istnieje w Białej. Prowadzi on skład towarów jedwabnych. W przeddzień aresztowania w Krakowie, dokonano włamania do sklepu Rosenberga w Białej. Kilku włamywaczy przebiło otwór z piwnicy do sklepu i obrabowali go z towaru. Po dokonaniu rabunku włamywacze podzielili się łupem i rozjechali na wszystkie strony.

I otóż jeden z włamywaczy, jadąc z częścią skradzionego towaru, został przytrzymany na dworcu w Krakowie. Chcąc uniknąć odpowiedzialności podał on nazwisko okradzionego przez siebie kupca.

Gdy wiadomość o tem nadeszła do Krakowa, od. Okazało się, iż jest to niejaki Leon Weitzenblum, znany już władzom policyjnym. Weitzenbluma osadzono w areszcie, za towarzyszami jego wdrożono pościg. Odebrany towar zwrócono poszkodowanemu.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** W środę 14 bm. o godz 20 w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4, posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Pokazy przypadków z Oddziału Ginekologiczno- Położniczego Szpitala św. Łazarza: Ordynator doc. dr. Szymanowicz. 2) Pokaz przypadku nerwicy nerwu trójdzielczego po operacji, z Kliniki Chirurgicznej U. J.: Doc. dr Nowicki. 3) Dr Ignacy Glasner. „Czy uzasadniony m jest przymus sznitalnej izolacji płonicy“. 4) Dyskusja.

— **„RZYM I JEGO NAJNOWSZE ZDOBYCZE KULTURALNO-ARTYSTYCZNE“.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt p. Helena Simonowicz — znana historyczka sztuki — w sali Domu Artystów. pl. św. Ducha l. 5, we czwartek. 15. bm.. o godz. 6.30 w.

— **HALLO! TU SOSNOWIEC!** Na podstawie reskryptu Ministerstwa Poczt i Telegrafów uruchomiono z dniem 1 marca br. Urząd telefoniczny z siedzibą w Sosnowcu. pow. Będzin. woj. Kieleckie. Urząd ten o nazwie „Urząd Telefoniczny Zagłębia Dąbrowskiego Sosnowiec“ zaliczony się do II. klasy.

— **PRZYGODY W TRAMWAJU.** Abramowicz Helenie zam. przy ul. Sławkowskiej l. 17, w czasie gdy wysiadała z tramwaju na ul. Szewskiej, skradł nieznany sprawca z teczki portmonetkę z kwotą 78 zł Buchajsterowi Chaimowi, zam. w Niepołomicach skradł nieznany sprawca w tramwaju w czasie jazdy z ul. Krakowskiej na dworzec kolejowy. z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą 42 zł.

— **ŚWIĘTOKRADCY W KOŚCIELE.** Nieujawnieni narazie sprawcy dostali się do kościoła SS Sercanek przy ul Garncarskiej przez drzwi, które były zamknięte na zasuwę. a pchnięte ręką same się otwierają. Sprawcy zdjęli z ołtarza 6 kanonów i z tych skradli złote wota. zaś srebrne pozostawili. Nadto z muru wydobyli puszkę, rozpruli ją i zabrali z niej pewną gotówkę. Ogólna szkoda narazie nieustalona. Dochodzenia prowadzi się.

— **POLICJA ARESZTOWAŁA** Marcinka Antoniego (lat 38) introligatora, zam w Białej na gorącym uczynku kradzieży torebki damskiej z zawartością 68 zł. z gabinetu gmachu Akademji Górniczej przy ul. Mickiewicza l. 30. na szkodę Marty Suchanek, studentki Akademji Górniczej zam przy ul Grodzkiej l. 62. Skradzioną torebkę od zatrzymanego odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **KIEPSKA ZABAWA.** Wezwano pogotowie ratunkowe do Izaka Żyta (lat 12), który w czasie zabawy został popchnięty przez swego kolegę blaszaną paczkę ze śmieciami, wskutek czego okaleczył sobie nogę. Po udzieleniu mu pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

— **ZAGINĘŁA KOBIETA.** Rydel Emilja zam w Krakowie przy ul. Juljusza Lea l. 24 zgłosiła do policji, że dnia 7 bm w godzinach popołudniowych wydaliła się z dmn jej siostra Anna (lat 50) i dotąd do domu nie powróciła.

—**W JEROZOLIMIE** założona została firma bankowa Jacob Japhet et Co. LTD. z kapitałem akcyjnym Ł. 31.000. — Właścicielami firmy są: Jacob Japhet. b. współwłaściciel firmy Japhet. Sundheimer et Co. Berlin: — Dr. Alfred Feuchtwanger i Robert C. Loew(obaj dawniej we firmie Speyer-Ellisen). **Firma załatwia wszelkie transakcje bankowe.**

KOMUNIKATY.

— **BNEJ SJON,** Dietla 107, I p. Dziś godz. 7.45 wiecz Plenarne zebranie członków.

— **„POALE SJON.** Dziś o godz. 8, Miodowa l. 39, I p. odczyt tow. Ch. Heniga n. t. „Plan pracy wedle Henryka de Mana“. (Nowe poglądy w systemach socjalistycznych).

— **WYCHOWANIE KLASZTORNE.** VI. odczyt z cyklu odczytów, urządzanych przez Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów pod powyższym tytułem wygłosi w poniedziałek 12 bm., o 7 wiecz., w lokalu Pańska 7, p. dr. Elżbieta Witkowska (Iza Nowińska). Wstęp dla gości 20 gr., dla członków wolny.

— **CZARNA KAWA ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.** W sobotę, 10 bm. w kawiarni Feniks, przy udziale słynnej orkiestry pp. Kataszka i Karasińskiego, urozmaicona bogatym artystycznym programem Czarna Kawa. Pocz. godz. 9.30 wieczór, Wstęp 1.40 zł Czysty dochód przeznaczony na cele Związku Opieki nad Zwierzętami.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8 3. 1934. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 78.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną Ruch w dalszym ciągu słaby. Większość efektów z braku zapotrzebowania w zupełnem zanicdbaniu. Do transakcyj doszło jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Tendencja na ogół utrzymana. Zaofiarowanie materjału dostateczne W Krakowie dolar gotówkowy 5.28—5.30. czeki bankowo 5.29 —5.31 Bank Polski płacił za dolara 5.28 Z innych walut Funt szterling 26.85—27.10. Frank szwajcarski 171.25—171.75. Marka niemiecka gotówka 209.50—210. wypłata 210—210.50, Korona czeska gotówka 20.80—21.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78.50. 28 Starachowice 11.25. 11.10, 11.20 Tendencja utrzymana Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41.90. 4-proc. inwestycyjna seryjna 115. 5-proc. konwersyjna 59.25. 59.75, 5-proc. konwers. kolejowa 55.75. 6-proc. dolarowa 70.13, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.65, 52.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.70. 57.65, 58. pięciolistki 58.25, 58 Tendencja niejednolita Listy zast. Banku Gospod Kraj. i Banku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65. Holandja 357.30, Kopenhaga 120.60. Londyn 27. Nowy Jork czek 31.50, Nowy Jork telegraficzny 531.75. Oslo 135.65. Paryż 34.94, Praga 22. Sztokholm 139.25, Szwajcar-

Sejm uchwalił nowelę do ustawy przemysłowej

Nowa poprawka w sprawie kwalifikacyj handlowych przekreśla 3-letnią zwłokę!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 3. (Sin) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się jako pierwszy punkt nowela do ustawy przemysłowej. Sprawozdawca poseł Sowiński (BB) wywodzi, że nowelizacja rozporządzenia o prawie przemysłowem stała się konieczna nietylko dla dostosowania przepisów tego prawa do ustaw, wydanych po grudniu 1927 ale dla usunięcia różnych wątpliwości. Przechodząc do szczegółów sprawozdawca podkreśla, że nowela zwiększyłaliczbę przemysłów, które nie podpadają pod prawo przemysłowe, a więc pracę chałupniczą, przedsiębiorstwa przywozowe towarów i osób pojazdami mechanicznemi na drogach publicznych. Nowela rozszerza listę przemysłów koncesjonowanych, a więc na przedsiębiorstwa instalacyj kanalizacyjnych, na przedsiębiorstwa wyrobu syntetycznych barwników, na wyrób kwasu azotowego. Nowela upoważnia radę ministrów do rozciągania obowiązku uzyskania koncesji na gałęzie przemysłu, niewymienione w prawie przemysłowem. Referent tłómaczy to wszystko koniecznością walki z kapitałem zagranicznym. Ustawa upoważnia ministra przemysłu i handlu do określania kwalifikacyj osób, powołanych na kierownicze stanowiska w zakładach technicznych przemysłowych. Największe zmiany dotyczą zrzeszeń przemysłowych. Do tego punktu porządku dziennego zapisanych jest 13 mowców, m. in. trzej posłowie żydowscy: Rotenstreich, Sommerstein i Rosmarin.

Jako drugi zabiera głos poseł Wojciechowski (BB) oświadczając, że komisja wniosła poprawkę do ustawy przemysłowej, że kwalifikacje handlowe mają być wprowadzone po upływie 3 lat od ogłoszenia ustawy. Mówca zgłasza inną poprawkę, a mianowicie, że postanowienia te wchodzą w życie w terminie, który określi osobna ustawa. Ma to być kompromis w sprawie kwalifikacyj. (Kompromis ten jednak nie posiada istotnego znaczenia, gdyż na mocy pełnomocnictw można będzie wydać dekret, określający tekwalifikacje i wprowadzający je w życie z dniem ogłoszenia dekretu). Mówca uzasadnia konieczność kwalifikacyj tępieniem nieuctwa, co było rzekomo żądaniem społeczeństwa i mówi: Inne kwalifikacje będą wymagane w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, a inne w miastach prowincjonalnych.

Poseł Zieliński (Kl. Nar) wypowiada się przeciwko ustawie jako niezgodnej z konstytucją i składa w tej sprawie odpowiednie wnioski. Protestuje przeciwko związkom przymusowym i mówi, że nawet handel i przemysł żydowski tak bardzo zbliżone — wedle opinji posła Zielińskiego — do stronnictwa rządowego ma obawy, że to zaszkodzi interesom żydowskim. Powołując się na notatki pism żydowskich, mówca oświadcza, że Żydzi mają pewne widoki, że ich interesy będą w poprawkach Senatu zabezpieczone. Nam chodziłoby o to, żeby i polskie interesy były zabezpieczone.

Poseł Langer (Str. Lud.) uważa tę ustawę za eksperyment i twierdzi, że organizacja przemysłu i handlu przechodzi z systemu walki indywidualnej na system koncesyjny i korporacyjny i będzie określana przez biurokrację. Mówca oświadcza w imieniu członków swego klubu, że będą głosowali przeciwko ustawie.

Przemówienie posła Rotenstreicha

Zabiera głos poseł Rotenstreich, który oświadcza: Jest to jedna z ustaw, która daje rządowi szerokie pełnomocnictwa do zmiany ustroju gospodarczego. Ma być wprowadzony w handel, przemysł i rzemiosło ustrój koncesyjny i korporacyjny. Interes publiczny, na który panowie się powołujecie, może być interpretowany w różny sposób. Koncesje zawsze demoralizują. Co się tyczy wymagania umiejętności zawodowych, to wiemy, że pionierzy przemysłu i handlu nigdy nie byli faktycznymi fachowcami. Orjentowali się w życiu, mieli kapitał i chcieli ryzykować. Zawodowe szkolenie przemysłu nie daje jeszcze kwalifikacyj na prowadzenie samodzielnego przedsiębiorstwa. Wielki przemysł postara się, by nie dano koncesyj małym przedsiębiorstwom. Ze związków przemysłowych będzie korzystała mniejszość, która weźmie inicjatywę w swoje ręce i zdobędzie monopol w swej branży. Jeżeli autorom tego pomysłu przyświecała myśl, że uda się tą drogą zamknąć nożyce cen, to się mylą. Ale nawet gdyby organizacje przymusowe stały się powolnem narzędziem w rękach rządu, to i tak jest to szkodliwe, gdyż właśnie organizacje mają odwagę do wypowiedzenia swego zdania i krytyka jest raczej potrzebna. Ludność żydowska uważa, że ta ustawa naruszy jej interesy. Tam, gdzie decyduje władza administracyjna pierwszej i drugiej instancji, stać się może tak, że wyznanie petenta wystarczy, aby odrzucić jego podanie o koncesję. Tych ograniczeń nie zna ani Anglja, ani Francja, ani Stany Zjednoczone ani Holandja. Kraje te nie wprowadziły żadnych kwalifikacyj zawodowych. Wnieśliśmy o skreślenie tego artykułu, ale wniosek ten odrzucono. Domagaliśmy się, ażeby kwalifikacje były ustalone w odrębnej ustawie i żeby wyznaczono pięcioletnią praktykę u kupców. I tę poprawkę odrzucono. Wówczas żądaliśmy, aby w małych miastach poniżej 10.000 mieszkańców nie było wymagania kwalifikacyj. I to odrzucono. Poprawka zgłoszona dziś przez posła Wojciechowskiego nie może nas zadowolnić gdyż przedtem było projektowane, że ten przepis wchodzi w życie w trzy lata po ogłoszeniu ustawy, a wedle poprawki mogłoby się stać, że drogą rozporządzenia to postanowienie byłoby wprowadzone w życie wczesnej. Ustawa ta jeszcze zaostrza kryzys. My jesteśmy krajem ubogim, nie mającym jeszcze tradycyj gospodarczych i nam nie wolno puszczać się na eksperymenty.

Poseł Idzikowski (BB) broni ustawy i twierdzi, że ugrupowania partyjne żydowskie i polskie chcą opanować wszystkie związki. Poseł Rosenberg (kom.) oświadcza, że ustawa jest dalszem ogniwem w łańcuchu ustaw antyrobotniczych i antychłopskich. Celem jej jest zniszczenie drobnych przedsiębiorców i rzemieślników oraz polityka eksterminacyjna przeciwko mniejszościom narodowym, a zwłaszcza żydowskiej. Chodzi o to, ażeby drobny handlarz i rzemieślnik stał się posłuszniejszem narzędziem w ręku kapitału. Ustawa ta wywołała niesłychane wzburzenie wśród żydowskich mas pracujących. Jest ona wyrazem wypierania żydowskich mas pracujących ze wszystkich dziedzin życia. Ustawa ta nie jest skierowana przeciwko wszystkim Żydom. Nie odbierze się koncesji Wiślickiemu na łuszczarnię ryżu. Mówca zarzuca Kołu Żydowskiemu, że mimo wszystko będzie popierał ten rząd. To jest stała polityka antysemicka, poczynając od Żuławskiego a kończąc na Miedzińskim.

Po przemówieniu szeregu mówców, ustawę przyjęto wraz z poprawką posła Wojciechowskiego. Następnie odbyła się dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach, którą odesłano do komisji.

Jutro obradować będzie komisja nad ustawą o pełnomocnictwach. Jutro również obradować będzie komisja budżetowa w sprawie poprawek do budżetu, zgłoszonych przez Senat. Jutro odbędzie się posiedzenie Sejmu, zaś w sobotę posiedzenie Senatu. Nie jest wykluczonem, że już w sobotę nastąpi zamknięcie sesji sejmowej.

—

Przed dalszą urzędową dewaluacją dolara?

Warszawa, 8. 3. (PAT). Od pewnego już czasu dolar ustabilizował się na giełdach na jednym poziomie, oscylując naprzykład w Paryżu koło kursu 15.20 do 15.22 w Warszawie 5.30 do 5.32. Przy obecnych kosztach transportu złota z Europy do Ameryki kursy te uważane są za odpowiadające mniejwięcej górnemu punktowi złota. W związku z tem narazie ustał wywóz złota z Europy do Ameryki i jak słychać zostało nawet zanulowanych kilka kontraktów na dostawę złota. Według danych prowizorycznych w ciągu 4 tygodni lutego Stany Zjednocz. nabyły złota za około 400.000.000 dolarów. Większość tego zapasu przyszła z Europy. Obniżka dolara do urzędowego parytetu kosztowała Stany Zjednoczone 4 tygodnie czasu, Europę zaś 300.000.000 dolarów. W chwili obecnej nastąpiło uspokojenie. Dolar jest chroniony przed zwyżką przez arbitraż złota, który ponownie zacznie działać z chwilą wzrostu kursu dolara. — Podkreślić należy, że ponownie zaczynają kursować pogłoski o dalszej urzędowej dewaluacji dolara. Podobno obecny kurs dolara uważany jest za niewystarczający dla pobudzenia zwyżki cen.

—

...ja 171.45, Włochy 45.60, Berlin w obrotach prywatnych 21.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 8. 3 W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji cokolwiek mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa zdnia 8 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 930 ton 14.75, 60 ton 14.65, ceny orjentacyjne: pszenica 17 i trzy czw. do 18 słabsze, mąka pszenna 1 gat. A 20-proc. 32 i jedna czw. do 34, I gat B 45-proc. 29 i jedna czw. do 31 i pół, I gat. C 60-proc 27 i trzy czw. do 30, I gat D 65-proc. 26 i jedna czw. do 28 i pół, II gat 45—65-proc 24 i jedna czw. do 26 i pół, otręby żytnie 9 i pół do 10 i jedna czw. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 3 Kursy zamknięcia: Dewizy Paryż 20.37, Londyn 15.76, Nowy Jork 309.75, Bruksela 72.10, Medjolan 26.52 i pół, Madryt 42.15, Amsterdam 208.20. Berlin 122.72 i pół, Wiedeń oficjalny 73.25. Wiedeń noty 56.37. Sztokholm 81.25, Oslo 79.20. Kopenhaga 70.40, Praga 12.84. Warszawa 58.32 i pół. Białogród 7. Ateny 2.95. Konstantynopol [illegible] Bukareszt 3.05, Helsinki 6.94. Tendencja słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 94, w Paryżu fr. fr. 1540, w Zurychu dol. 66 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.50, Stabilzacyjna 98, Dolarowa 70, Warszawska 67.125, Śląska 65. Kursy zamknięcia: Dillonowska 84.125, Stabilizacyjna 98.25, Dolarowa 70, Warszawska 66.75, Śląska 65.625 Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 3. Kursy otwarcia:: Berlin 39.67 Londyn kabel 5.07 i trzy czw., Paryż 6.58 i jedna czw. Zurych 32.33, Rzym 8.57, Amsterdam 67.28, Kursy zamknięcia: Berlin 39.65, Londyn kabel 5.08 i jedna ósma, Paryż 6.58 i pięć ósmych, Zurych 32.31, Rzym 8.56 i pół, Amsterdam 67.25. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn 8 3 Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin 15 3/16, cyna natychm. 230 7/8—231 1/2, termin. 229 7/8—230, Banka 236. Straits 235. ołów natychm 11 1/2, termin. 11 7/8, miedź natychm 32 5/8—32 3/4, termin 32 7/8—32 15/16, Elektrolit 35 1/2—36,

„Ostatni gwóźdź do trumny żydowskiego życia gospodarczego“

Mowy posłów Sommersteina i Rosmarina w dyskusji nad nowelą do ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 3. (Sin). Podczas dyskusji sejmowej nad zmianą rozporządzenia o prawie przemysłowem zabrał głos poseł Dr. Sommerstein, który m. in. wywodził: Punkt 11 art. 1 rozciąga możność koncesjonowania na handel, rzemiosło i przemysł. Rada ministrów może w przyszłości objąć przymusem koncesji szereg gałęzi przemysłu. Podstawą rozwoju gospodarczego jest inicjatywa jednostek. W tezach konstytucji czytamy, że wytwórczość jednostek jest dźwignią życia zbiorowego. Wczoraj ukazał się w „Gazecie Polskiej“ artykuł p. t. „Inicjatywa w obcęgach“, w którym bardzo stanowczo jest potępiany system koncesyjny. Jeżeli jednak ma już być ten system, to dlaczego pozostawione to jest do rozporządzenia ministerjalnego, a nie jest jasno ustalone w formie ustawy. Przepis ten spowoduje prawdopodobnie zupełne zniszczenie życia gospodarczego ludności żydowskiej. Nie jest naszą winą, że przeważna część Żydów zarobkuje w handlu, przemyśle i rzemiośle i że w tych kilku zawodach dnsi się. Słowo koncesja na ulicy żydowskiej jest straszne. Nie może nas uspokoić oświadczenie p. ministra, gdyż o koncesjach decydować będą prawdopodobnie władze pierwszej instancji. System koncesyjny będzie ostatnim gwoździem do trumny życia gospodarczego ludności żydowskiej w Polsce.

Poseł Dr. Rosmarin oświadcza, że system koncesyjny ogranicza prawo do zarobków zwłaszcza Żydów. Nie chodzi tu Żydom o żadną politykę, o żaden wpływ polityczny, tylko o utrzymanie egzystencji. Ludność żydowska jest przerażona tragicznemi skutkami, jakie ta ustawa spowoduje. —

Mówca podnosi stanowczy głos protestu przeciw tej nowej formie skrzywdzenia ludności żydowskiej.

Po odpowiedzi referenta pos. Sowińskiego odrzucono w głosowaniu wszystkie poprawki Koła Żydowskiego, przyjęto natomiast znaną poprawkę posła Wojciechowskiego, wedle której ustawa wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu, z wyjątkiem postanowień o kwalifikacjach, które wchodzą w życie w terminie, który określi osobna ustawa. Jutro odbędzie się trzecie czytanie ustawy.

Znowu niepokoje na Kubie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 8. 3. (R) Wiadomości nadchodzące z Hawany wskazują, że sytuacja na Kubie uległa nowemu zaostrzeniu. Robotnicy portowi i dokowi proklamowali strajk, do którego przyłączyli się także pracownicy fabryk tytoniu a następnie drukarze i zecerzy. W ślad za innymi przystąpili także do strajku kolejarze. Częściową komunikację kolejową utrzymuje się przy pomocy wojska. Na ulicach miasta w Hawanie doszło wczoraj do demonstracyj antyrządowych. Policja dokonała kilkudziesięciu aresztowań. Po południu usiłowali nie znani sprawcy dokonać zamachu na sekretarza stanu dra Cosme de la Toriento zapomocą karabinu maszynowego, umieszczonego na samochodzie. — Zamach nie udał się tylko dzięki temu, że zaraz po pierwszych strzałach karabin maszynowy zaciął się. Sprawcy zbiegli.

* * *

Nowy Jork, 8. 3. (R). Aresztowanie kilkudziesięciu demonstrantów w Hawanie wywołało wśród ludności wielkie oburzenie. Tłumy ludności wyległy na ulice miasta i przybrały tak groźną postawę, że władze uważały za stosowne zapobiec rozlewowi krwi i zwolniły aresztowanych. Strajk rozszerza się w dalszym ciągu. Obecnie przystąpili tak że do strajku szoferzy, kupcy i rzeźnicy. Sytuacja na Kubie jest niezwykle naprężona.

Ożywiona wymiana zdań między Londynem a Berlinem

Londyn, 8. 3. (PAT). Ambasador niemiecki w Londynie Hess odbył dziś dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Simonem, która jest o tyle ważna i znamienna, że w wyniku jej ambasador Hess jakoby za namową Simona postanowił wyjechać jutro do Berlina, celem porozumienia się z kanclerzem Hitlerem i ministrem spraw zagranicznych Neurathem. Tematem rozmów Hessa z Simonem były oczywiście sprawy rozbrojeniowe, przedewszystkiem niemieckie żądania lotnicze, jak również sprawa centralnej Europy w związku z projektowaną wizytą Dollfussa i Gömbösa w Rzymie.

Zwiększenie budżetu wojskowego W. Brytanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 8. 3. (L). Angielski budżet wojskowy na przyszły rok budżetowy zwiększony został w stosunku do ostatniego budżetu wojskowego o 1,650.000 funtów i został ustalony w wysokości 39,600.000 funtów szterlingów. Sfery miarodajne zaznaczają, że zwiększenie budżetu wojskowego ma na celu uzupełnienie braków, jakie powstały wskutek oszczędności, dokonanych z powodu kryzysu finansowego w roku 1932. Zaznaczają dalej, że mimo obecnej podwyżki, budżet wojskowy na rok przyszły będzie o 330 tysięcy mniejszy od budżetu wojskowego w roku 1931.

Londyn 8. 3. (L). „Times“ donosi, że brytyjskie lotnictwo wojskowe nabyło nowy typ samolotu wojskowego marki „Vickers Vincent“, którego promień akcji wynosi normalnie dwa tysiące kilometrów. Załoga jego liczy 3 osoby. Poza zwykłem uzbrojeniem wojskowem samolot będzie posiadał radjostację z masztem do podnoszenia na wypadek przymusowego lądowania. Samoloty tego typu mają być przeznaczone do użytku w Indjach.

Francuska rada ministrów

Paryż. 8. 3. PAT. Dzisiejsze ranne posiedzenie rady ministrów poświęcone było przeważnie wysłuchaniu expose ministra Barthou na temat polityki zagranicznej. Barthou w dwugodzinnem przemówieniu zanalizował poszczególne zagadnienia międzynarodowe, zatrzymując się dłużej nad probleme austrjackim Nad expose wywiązała się dyskusja, która będzie kontynuowana na kolejnem posiedzeniu w poniedziałek. Następnie minister sprawiedliwości Cheron poinformował ministrów o obecnym stanie śledztwa w sprawie zamordowania sędziego Princea. Na dzisiejszem posiedzeniu przemawiał również minister Germain-Martin na temat sytuacji finansowej. Minister finansów stwierdził podniesienie się renty, wznowienie zakupów bonów skarbowych oraz zmniejszenie się odpływu złota.

Sprawca zamachu na Clemenceau wrócił nielegalnie do Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 8. 3. (M) W Tulonie aresztowany został Emil Cotten, który podczas wojny dokonał zamachu na Clemenceau. za co skazany został na karę śmierci, a następnie ułaskawiony i wydalony z Francji. Cotten aresztowany został za niedozwolony powrót do kraju.

Utarczki w Lyonie

Paryż 8. 3 (M) W Lyonie doszło wczoraj między komunistami a członkami Action Francaise do bójki

Heca antyżydowska w Małopolsce wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 8. 3. (O). W szeregu wsi ukraińskich wznowiona została ostatnio znowu propaganda antyżydowska. We wsi Sipowice obok Tłustego kilku mieszkańców żydowskich otrzymało w ostatnich dniach wyroki śmierci na wypadek, gdyby w najbliższych dniach nie opuścili wsi. M. i. otrzymał taki wyrok śmierci Lipa Sternberg. Starosta wydał zarządzenie, celem zabezpieczena spokoju żydowskim mieszkańcom wsi.

Samobójstwo naczelnika urzędu pocztowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 8. 3. (O). Z Zaleszczyk donoszą, że wczoraj w urzędzie pocztowym odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru w skroń naczelnik tamtejszego urzędu pocztowego Antoni Twardziński. Powodu rozpaczliwego krkou nie zdołano dotychczas ustalić.

Prawda o klejnotach dynastji szwedzkiej w Wilnie

Wilno, 8. 3. (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, informacje jakoby w Wilnie znajdowała się korona szwedzka, nie odpowiadają rzeczywistości, natomiast potwierdza się wiadomość, że w posiadaniu jednego z domów magnackich znajduje się djadem, naszyjnik i kolczyki, które stanowiły podobno własność żony marszałka Bernadotte'a, późniejszego króla szwedzkiego Karola XIV. Był to dar Napoleona. Djadem podobno składa się z małych medaljonów, zakupionych przez Napoleona we Włoszech, a następnie oprawiony w złoto i połączonych złotemi łańcuszkami. Po zakończeniu dochodzeń w tej sprawie będzie ogłoszony komunikat.

Zasypani górnicy bytomscy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bytom, 8. 3. (K). Akcja artunkowa w kopalni Karsten-Zentrum w Bytomiu nie doprowadziła jeszcze do wydobycia reszty zasypanych górników. Zdołano jedynie nawiązać kontakt z jednym z zasypanych, któremu zapomocą rury doprowadzono pożywienie. Losy 6 dalszych zasypanych nie są znane.

Bernard Palugyay popełnił samobójstwo

Budapeszt, . 2 (PAT). Popełnił tu samobójstwo właściciel znanej firmy winnej, Bernard Palugyay.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

KONCERT SYMFONICZNY sekcji muzycznej Tow. Teatru Polskiego pod batutą kapelm. Runda — dziś o 20-tej w sali Strzelnicy w Bielsku. W programie Mozart, Mendelssohn, Karłowicz i inni. Solista prof. Cetner z Katowic.

KINO MIEJSKIE W BIAŁEJ wyświetla od dziś film polsko-palestyński „Sabra“ z życia chaluców w Palestynie, z udziałem czołowych artystów „Habimy“ jak Rowina, Meskin, Bertonow i innych.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś o 20-tej „Jugend voran!“, komedja Pawła Vulpiusa.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Niewidzialny człowiek“ (Claude Rains, Gloria Stuart). — Miejskie Bielsko: „Królowa szybkości“. — Miejskie Biała: „Sabra“ (film palestyński w języku polskim i hebrajskim z udziałem członków „Habimy“ Rowina, Meskin i Bertonowo).

w toku której padło [illegible] strzałów. Jeden z re[illegible] jalistów odniósł cięż[illegible] postrzałową.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana